P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 29 PAŹDZIERNIKA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 298

Inauguracja pomocy zimowej

Uroczyste zebranie Komitetu Obywatelskiego na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 28 października.

(PAT) Dziś o godz. 17-ej w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza odbyło się w sali asamblowej Zamku Królewskiego w Warszawie uroczyste zebranie ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym — inaugurujace tegoroczną akcję pomocy zimowej.

Na zebraniu obecni byli: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, p. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Leon Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Bronisław Hełczyński, przedstawiciele duchowieństwa w osobach księdza biskupa polowego wojsk polskich Gawliny, księdza biskupa Szlagowskiego, przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego — ks. metropolita Dyonizy i ewangelicko-augsburskiego oraz innych wyznań, wicemarszałkowie senatu i sejmu, generalicja, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc, senatorowie i posłowie, wojewodowie, prezydenci miast, przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego, gospodarczego, organizacyj i instytucyj społecznych, zawodowych, pracowniczych oraz prasy.

Na zebraniu obecnych było zgórą 500 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa.

O godz. 17.15 wszedł na salę Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Obrady zagaił prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, powołując na przewodniczącego p. min. Kościałkowskiego.

P. minister Kościałkowski, obejmując przewodnictwo, powołał do prezydium zebrania następujące osoby: marszałka A. Prystora, marsz. sejmu Cara, ks. biskupa Szlagowskiego, min. gen. Kasprzyckiego, generałową Berbecka, min. Strassburgera, min. inż. Ziemięckiego, prezesa P. Sobczyka, sen. M. Malinowskiego, prezesa R. Jaworowskiego oraz jako sekretarza dyr. Gnoińskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium p. min. Kościałkowski jako przewodniczący naczelnego wydziału wykonawczego, złożył sprawozdanie z wyników akcji pomocy zimowej ubiegłego okresu.

Następnie P. Marszałkowa Piłsudska — przewodnicząca komisji rewizyjnej — przedstawiła protokuł komisji rewizyjnej, z którego m. in. wynika, iż: „Komisja rewizyjna ogólno-polskiego obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w składzie: przewodniczący Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, członkowie: gen. dr. Jakób Krzemieński, prezes M. Mayzel, mjr. E. Wagner, wice marsz. Mudryj, sen. Bniński, poseł Madeyski po zapoznaniu się ze sprawozdaniem delegowanych przez siebie rzeczoznawców radców N. I. K. M. Nowickiego i K. Rygalskiego z kontroli działalności wspomnianego komitetu stwierdza co następuje:

Zapisy w księgach zgodne są z materiałem dowodowym, a zamknięcia i bilanse z księgami rachunkowymi.

Stan gotowizny w sumie 1.044.774,37 zł. zgodny jest z pozostałościami, wykazanymi w piśmie Banku Handlowego w Warszawie oraz wyciągu P.K.O. ofiary w gotówce wyniosły 28.547.237.40 zł., ofiary w naturaliach — 8.313.558,12 zł., razem — 36.860.795,52 zł.

W dalszym ciągu odczytanego protokułu: „stwierdzając, że akcja pomocy zimowej bezrobotnym była prowadzona celowo i że wszyscy pracujący w akcji mogą mieć uzasadnione poczucie dobrze spełnionego obowiązku, komisja rewizyjna uchwala:

wystąpić z wnioskiem o udzielenie naczelnemu wydziałowi wykonawczemu ogólno-polskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej absolutorium za czas jego działalności od dnia 9 października 1936 r. do dnia 1 października 1937 roku.

Wniosek komisji rewizyjnej zebrani przyjęli przez aklamację, po czym przewodniczący minister Kościałkowski odczytuje projekt odezwy do społeczeństwa.

Następnie przewodniczący minister Kościałkowski zaproponował dokonania wyborów do naczelnego wydziału wykonawczego, do poszczególnych sekcyj oraz komisji rewizyjnej.

Naczelny wydział wykonawczy ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący min. Marian Kościałkowski, pierwszy zastępca wicemin. gen. A. Litwinowicz, drugi zastępca min. dyr. Polanowski, trzeci zastępca generałowa Z. Berbecka, czwarty zastępca prezes Józefkowicz M., skarbnik generalny min. A. Zaleski.

Odezwa do społeczeństwa

Obywatele!

Wyczerpującym sprawozdaniem, przedłożonym na zebraniu ogólno-polskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym zakończyliśmy w dniu 28 października r. b. akcję pomocy zimowej na rok 1936/37.

W odezwie naszej, wystosowanej do społeczeństwa w dniu 10 października 1936 r. nazwaliśmy tę akcję pospolitym ruszeniem samopomocy społeczeństwa, Takim też ono się stało ogarnęło bowiem wszystkie stany i zawody. Jedni gotówką, inni naturaliami, inni jeszcze pracą rąk i mózgów na rzecz dobra powszechnego — przyczynili się do tego, że zebraliśmy na cele pomocy zimowej w gotówce i naturaliach równowartość 37 milionów złotych, że dożywionych zostało w okresie ubiegłych miesięcy zimowych ponad 350 tysięcy bezrobotnych żywicieli rodzin i 500 tysięcy dzieci miesięcznie.

Z tym chlubnym świadectwem ofiarności społecznej i osiągniętych wysokich wartości moralnych wstępujemy w okres drugiej zimy, która wymaga równej opieki nad bezrobotną bracią.

W roku bieżącym twórczą energią rządu i całego społeczeństwa powołano do życia nowe warsztaty, uruchomiono wielkie roboty publiczne, stworzono pole do pracy licznych rzesz obywateli. Nie wszyscy jednak będą mogli pracować przez cały rok. Te rzesze pracownicze, których tereny pracy skuje bezlitosny mróz, musi objąć akcja pomocy społecznej.

Nie wolno pozostawić bezrobotnych i ich rodzin bez pomocy.

Musimy, jak w roku ubiegłym, ponownie zdobyć się na wysiłek i dać dowód solidarności całego społeczeństwa, by umożliwić pozbawionym pracy przetrwanie ciężkiego okresu zimowego.

Solidarność ta przejawi się w zebraniu środków na spełnienie wielkiego obowiązku społecznego, jakim jest pomoc zimowa dla bezrobotnych.

Ofiara społeczna nie będzie datkiem bezzwrotnym. Stanowi ona wysiłek narodu, który zwróci się społeczeństwu przez wytworzenie nowych wartości gospodarczych i społecznych.

Wchodzimy w drugi okres pomocy zimowej z hasłem:

Zatrudnienie dla bezrobotnych — pomoc dla tych, których czasowo zatrudnić nie można.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 28 października.

(PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś dyrektora izby skarbowej w Poznaniu Ferdynanda Świtalskiego.

Następnie P. Prezydent R. P. przyjął p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana.

Warszawa, 28 października

(Pat) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym po południu p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Mussolini żąda kolonii dla Niemiec

15-ta rocznica marszu faszystów na Rzym.—Spółpraca włosko-niemiecka

Rzym, 28 października.

(PAT). Dziś w 15 rocznicę marszu na Rzym, Mussolini przyjął na forum Mussoliniego wielki raport partyjny, do którego stawiło się 100.000 starszyzny faszystowskiej z całego kraju. Na odprawie była obecna delegacja niemieckiej parti narodowo-socjalistycznej z min. Hessem na czele oraz grupa oficerów i żołnierzy hiszpańskiej armii narodowej.

Po przyjęciu raportu, złożonego przez sekretarza partii Starace, **Mussolini wygłosił przemówienie,** w którym po stwierdzeniu znaczenia dzisiejszej rocznicy, oświadczył, żę ustrój faszystowski jest wyrazem przekonań całego narodu, skutkiem czego byłoby rzeczą niebezpieczna dla kogokolwiek wdać się w zatarg wojenny z Włochami. —

Witając z kolei gości niemieckich, Mussolini wyraził wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi za przysłanie delegacji Z kolei Mussolini oświadczył, że jeśli pokój ma być skuteczny i płodny, jest rzeczą konieczną bronić Europę przed niebezpieczeństwem komunizmu.

Następnie wypowiedział się szef rządu włoskiego za koniecznością zrewidowania niektórych postanowień traktatów pokojowych. **Jest również rzeczą niezbędną, aby naród niemiecki „miał swe należne miejsce pod słońcem"** oraz aby pozostawiono w spokoju Włochy, które stworzyły swe imperium, nie naruszając posiadłości innych mocarstw.

W zakończeniu Mussolini wezwał obecnych, aby wysoko wznieśli swe znaki faszystowskie, które są nie tylko symbolem pewnej idei i doktryny, ale również symbolem całego stulecia, stulecia faszyzmu.

***

Berlin, 28 października

(PAT). Niemieckie koła polityczne powitały z radością dzisiejszą mowę Mussoliniego, wygłoszoną w obecności delegacji nar. - socjalistycznej z min. Hessem na czele, podkreślającą dwa zasadnicze warunki trwałego zapewnienia pokoju, wyznawane również przez Trzecią Rzeszę: 1) usunięcie bolszewizmu z Europy, 2) **rewizję niektórych klauzul traktatowych, a co za tem idzie przywrócenie narodowi niemieckiemu „należnego mu miejsca pod słońcem Afryki". To otwarte oficjalne poparcie niemieckich żądań kolonialnych z najwyższej trybuny we Włoszech — podkreślają w Berlinie — dowodzi przekonywująco przed całym światem jak bardzo zacieśniła się w czasach ostatnich współpraca niemiecko-włoska** Wysuwając swe postulaty kolonialne, Rzesza pewna jest dzisiaj pełnego zrozumienia ze strony Włoch.

Mowę Duce rozpowszechniono w czwartek wieczorem przez kilka rozgłośni niemieckich.

Wystawa paryska przedłużona

Zostanie ona otwarta ponownie na wiosnę

Paryż, 28 października

(Pat) **Zarząd międzynarodowej wystawy 1937 uchwalił jej przedłużenie 17 głosami przeciwko 2. Jakkolwiek bliższe szczegóły tego przedłużenia nie są jeszcze znane, to jednak utrzymują ogólnie, że po kilkumiesięcznej przerwie zimowej wystawa zostanie otwarta na przeciąg 6-iu miesięcy na wiosnę przyszłego roku.**

Czy dyktatura w Japonii?

Dzielnica Czapei w Szanghaju jeszcze płonie. — Chińczycy wycofali się poza rzekę Su-Czen

Szanghaj, 28 października (PAT). Oddziały japońskie w dalszym ciągu atakują składy w Czapei, gdzie rozpaczliwe bronią się resztki 8 chińskiej dywizji. Rzeczynik marynarki japońskiej oświadcza, że korpus ekspedycyjny „oczyszcza“ zdobyty teren i walczy z pożarem, który ogarnął niemal całe miasto. Chińczycy umocnili gniazda karabinów maszynowych wzdłuż brzegów Su-Czeu, nie pozwalając Japończykom na przejście na prawy brzeg rzeki, a jednocześnie umacniają linię swych okopów pomiędzy Su-Czeu a Nang-Pu. Japończycy wzmacniają swe stanowiska w północnej części rzeki i przygotowują się do przeprawy. W odległości 1,5 klm. od linii kolejowej Nankin—Szanghaj Chińczycy utrzymują się w Hsiao-Nantsiang i Kiang-Kiao na południo-wschodzie. Japońskie okręty wojenne pomiędzy godziną 20 a 20.45 gwałtownie ostrzeliwały baterie chińskie nad Pu-tung na Hong-Keu i na nabrzeżu Yang-Tse-Pu. Ogień artylerii japońskiej wywołał liczne pożary na brzegu Pu-Tung na wprost Nan-Tao.

* * *

Szanghaj, 28 października (PAT). Agencja chińska Central News donosi, że oddziały, które broniły się w Peng-Pu wycofały się, przekraczając Su-Czeu, generał Czu-Ya-Czeu, dowodzący odcinkiem Tazang, zmuszony do odwrotu popełnił wczoraj samobójstwo

Szanghaj, 28 października (PAT) „Central News“ donosi, że samoloty japońskie doknały 2 nalotów na Taiyuan, stolicę Szansi, zrzucając około 30 bomb i niszcząc wiele domów.

TOKIO, 28 października. (PAT). Dziennik „Kokumin“ zamieszcza artykuł p. t.: „Japonia pragnie dyktatora“, dziennik zarzuca ks. Konoe gotowość oddania władzy nielicznej grupie oligarchicznej. „Niszi-Niszi“ przewiduje stworzenie nowego organu władzy przypominającego sztab generalny, który znajdowałby się pod bezpośrednim kierownictwem cesarza.

Spotkanie Edena z ministrem Ciano

nastąpić ma na konferencji brukselskiej

Londyn, 28 października. (PAT). Szereg dzienników londyńskich przewiduje już dziś jako rzecz niewątpliwą, że w Brukseli nastąpi spotkanie pomiędzy Edenem a min. Ciano. „Daily Mail“ oświadcza, że na otwarciu konferencji byłby obecny ze strony brytyjskiej minister dominiów Malcolm Macdonald. Min. Eden przybyłby do Brukseli około 8 listopada, spotkanie Eden—Ciano będzie, zdaniem dziennika wydarzeniem bardzo doniosłym. O ile w toku rozmowy nastąpi zasadnicze porozumienie, może dojść do zaproszenia hr. Ciano do Londynu, jako oficjalnego gościa rządu brytyjskiego. Zdaniem dziennika, zamierzone spotkanie Eden—Ciano w Brukseli jest przyczyną ustępliwości Włoch w komitecie nieinterwencji.

„Daily Telegraph“ mówiąc o przybyciu min. Ciano do Brukseli jako o sprawie już prawie przesądzonej, przewiduje również udział Neuratha i Litwinowa. Konferencja brukselska, zdaniem dziennika, stworzy okazję dla poszukiwanego oddawna osobistego kontaktu pomiędzy ministrami spraw zagranicznych wielkich mocarstw europejskich. Omówione byłyby zagadnienia, które — według „Daily Telegraph“ — oczekują rozwiązania od wielu lat.

Schacht nie chce brać odpowiedzialności

za finanse niemieckie

Berlin, 28 października. (Pat) Jak słychać szereg ostatnich posunięć na niemieckim rynku pieniężnym nie znajduje aprobaty dotychczasowego kierownika finansów niemieckich dra Schachta. To też wbrew wszelkim zaprzeczeniom, coraz natarczywiej powtarzają się pogłoski o **dymisji dra Schachta jako kierownika ministerstwa gospodarki, która dla kół poinformowanych jest już niewątpliwa. Nastąpić ma również w niedalekiej przyszłości dymisja jego ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy.**

Opuszczenie przez dr Schachta min. gospodarki Rzeszy zapowiadane jest na dni najbliższe, co zaś do opuszczenia stanowiska prezesa Banku Rzeszy, to według niektórych wersyj nastąpićby to miało dopiero z końcem bieżącej kadencji dr Schachta w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Według tychże wersyj, **wątpliwym się wydaje, by dr Schacht chciał na dłuższą metę brać w obecnych okolicznościach odpowiedzialność za finanse niemieckie.** Główny punkt sporny stanowi podobno zadłużenie wewnętrzne Niemiec, które w pojęciu dr Schachta osiągnęło już dopuszczalne maksimum. Jak słychać, kanclerz Rzeszy, który bawi od paru dni w Berlinie, odbył konferencję z premierem Goeringiem, przy czym tematem rozmów były przede wszystkim zagadnienia gospodarczo - finansowe. M. in. poruszyć miano sprawę dr. Schachta.

Stan zdrowia Hubermana

uległ dalszej poprawie

Amsterdam, 28 października. (PAT). Z Palembangu donoszą, że stan zdrowia Bronisława Hubermana stale się poprawia. Artysta nie opuszcza jednak jeszcze łóżka. Po wyzdrowieniu zamierza on udać się na Jawę na pewien czas.

Węgier—laureatem Nobla

Sztokholm, 28 października. (PAT). **Wyższa szkoła medycyny w Sztokholmie, t. zw. instytut Carolin przyznał w dniu dzisiejszym nagrodę Nobla w dziale fizjologii medycyny za r. 1937 uczonemu węgierskiemu prof. Albertowi von Szent-Gyorgyi głównie za jego odkrycia w dziedzinie procesów biologicznych spalania zwrotnego w odniesieniu do witaminy „C“.**

Powódź w południowej Francji

Tory kolejowe podmyte. — Wielkie straty

Paryż, 28 października. (PAT). Południową Francję nawiedziła poważna powódź na skutek długo trwałych deszczów. W szeregu departamentów południowej Francji rzeki wystąpiły z brzegów. Szczególnie dotknięty został okręg Bearais. W kilku miejscach trzy tory kolejowe zostały podmyte przez wodę. Są również zalane szosy, a kilkanaście wiosek odciętych zostało od świata. Szczególne straty poniosło miasteczko Saulau. Na skutek wylewu rzeki Gave de Pax słynna cudowna grota w Lourdes została zalana przez wodę. Wezbrane wody zerwały dwa mosty na rzece Gave de Pax przeznaczone dla ruchu kołowego, jak również dla ruchu pieszych.

Sowiety odmawiają zapłaty

za wykonywanie planu nieinterwencji

Londyn, 28 października (Pat) Agencja Reutera dowiaduje się że Sowiety złożyły w komitecie nieinterwencji notę, w której zawiadamiają, iż nie życzą sobie ponosić w dalszym ciągu kosztów, związanych z wykonaniem planu nieinterwencji pragnąc równocześnie pozostać członkiem tego komitetu.

Londyn, 28 października. (Pat) Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji odbędzie się jutro o godz. 15-ej.

Echa aresztowania redaktorów

„Kattowitzer Zeitung“

Warszawa, 28 października. Dowiadujemy się, że rząd niemiecki nie interweniował u władz polskich w sprawie ostatnich aresztowań wśród spółpracowników „Kattowitzer Ztg.“ oskarżonych o kolportowanie nielegalnego wydawnictwa poza granicami Rzeczypospolitej.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

Hanower„ 28 października. (PAT). Dziś po południu pod Nienhagen niedaleko Halberstadt w pociągu osobowym wykoleiły się 2 lokomotywy, wagon bagażowy i wagon pasażerski. Dwuch funkcjonariuszy kolejowych zostało zabitych, a 21 osób odniosło rany.

Minister Deman

tworzy gabinet belgijski

Bruksela, 28 października. (Pat) Król powierzył misję tworzenia gabinetu b. min. finansów w gabinecie van Zeelanda Deman'owi. Deman misję przyjął i rozpoczął rozmowy z przyszłymi członkami gabinetu. Deman jest wiceprzewodniczącym belgijskiej partii robotniczej.

Vandervelde, odmawiając królowi przyjęcia misji tworzenia gabinetu, oświadczył, że jego zdaniem, wysunięcie go nie przyczyni się do ułatwenia rozwiązania kryzysu, szczególnie wobec stanowiska, jakie zajął w sprawach natury międzynarodowej a również i z tego powodu, że pragnie zachować swobodę działania.

[illegible]

Amulety z gwarancją

Niezwykły proces w Paryżu

Paryż, w październiku.

Przed jednym z sądów paryskich stanął fakir-cudotwórca, Tahrad-Bej. Jego oskarżycielami byli dwaj murzyni z Kamerunu o czarnych, kręconych włosach, którzy z werwą i żywymi gestami przedstawili sędziemu swe żale.

Przed kilku laty ukazało się w pewnym piśmie francuskim ogromne ogłoszenie czarodzieja hinduskiego. Twierdził, że jest w posiadaniu „świętego drzewa Indyj“, które nie tylko leczy wszystkie choroby, lecz obiecuje także każdemu nabywcy „niezawodną siłę przyciągającą w stosunku do płci pięknej“.

Dwaj murzyni, którzy służyli wtedy w wojsku w Afryce, kazali przez pisarza swego pułku napisać obszerny list do czarodzieja hinduskiego. Po wpłaceniu 150 franków otrzymali swe amulety, do których dołączony był kwit gwarancyjny.

Murzynów spotkało jednak straszne rozczarowanie: „święte drzewo“ nie działało. Nasi bohaterowie, mimo, że nie zdejmowali ani na chwilę swych drogocennych amuletów, nie mieli żadnego powodzenia u czarnych piękności swego kraju. Gdy po raz dwudziesty conajmniej niefortunni donżuani powrócili do swych chatek palmowych, postanowili zemścić się na fakirze. Zgłosili się znów do armii, z tym warunkiem jednak, że zostaną przeniesieni do Paryża. Tu, jako cywilizowani panowie, wnieśli oni swoje oszustwo do paryskiego sądu.

Najciekawsze w tym procesie nie było bynajmniej to, że oskarżony fakir został uniewinniony, lecz odkrycie, że czarodzieje mają jeszcze i dziś u ludzi prymitywnych przeniosła się do naszych stron. Korespondencja „czarodzieja“ jest dowodem, że rocznie tysiące murzynów pisało z kolonii do Paryża i stamtąd otrzymywało amulety. Wszechmogący i ciesząy się dawniej ogólnym uznaniem czarodzieje szczepowi, stracili w swoich krajach wszelkie znaczenie, od czasu gdy liczne techniczne sztuczki czarodziejskie kolonizatorów okazały się skuteczniejsze, aniżeli zaklęcia czarnych czarodziejów.

Równocześnie w Europie i Ameryce można zauważyć wzrost wiary w cuda i talizmany. Podczas rozprawy odczytywano listy białej klienteli Tahrad-Beja, która płaciła najbardziej wygórowane ceny za „święte drzewo hinduskie“.

— Skąd pochodzi to drzewo? — zapytał zaciekawiony sędzia.

Oskarżony przyznał się skromnie:

— Z lasku Vincennes, panie sędzio, ale proszę mi wierzyć, tylko wschodni tytuł necił europejskich nabywców!

Następnie odczytano listy z podziękowaniami, kierowane do „fakira“. Pochodziły one od osób, które przez cały dzień stoją przy ruchomej taśmie w fabryce, od stenotypistek, które bez przerwy piszą na maszynie, od urzędników, którzy pochyleni siedzą nad niekończącymi się rzędami cyfr buchalteryjnych. Z wielką tęsknotą w sercu, z ostatnią nadzieją swego niewdzięcznego życia, zwracali się do czarodzieja ze Wschodu, który obiecywał im szczęście.

Niewolnicy maszyny wierzą bardziej we wszystkie nadprzyrodzone siły, aniżeli ich przodkowie, którzy się ich tylko obawiali. I zdarzają się istotnie cuda. Amulet ze zwykłego drzewa sosnowego działał się i nowej otuchy do życia. Ludzie ryzykowali o wiele więcej i działali przeto lepsze rezultaty.

Tahrad-Bej został uniewinniony. Jeśli jego amulety nie działały, to wina leżała po stronie nabywców, którzy z góry nie mieli do nich właściwego zaufania. Jeżeli czarodziejstwo służyło prymitywnym narodom do zaklinania duchów grymaśnej przyrody to musi ona cywilizowanemu człowiekowi pomagać w walce z duchem jego własnego tworu, z niepojętym panem świata: maszyną.

Gert Helm.

Wysoki Komisarz Palestyny Wauchope ustępuje

Opuści on swe stanowisko w styczniu 1938 roku. — Las Balfoura płonie

Jerozolima, 28 października

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin minister kolonii Ormsby-Gore w pisemnej odpowiedzi na zgłoszoną interpelację zakomunikował, że Wysoki Komisarz Palestyny, generał sir Artur Grenfell - Wauchope, opuszcza swe stanowisko na początku roku 1938.

Oświadczenie Ormsby-Gore głosi:

Od czasu przybycia sir Artura Wauchope'a we wrześniu na urlop do Londynu zapadł on na chorobę, która wymagała dłuższego jego pobytu w klinice. Obecnie stan jego uległ poprawie i spodziewać się należy, że zdrowie pozwoli mu objąć ponownie obowiązki Wysokiego Komisarza Palestyny w połowie listopada. Sir Artur Wauchope zdaje sobie jednak sprawę, iż ogólny stan jego zdrowia nie pozwoli mu na dalsze piastowanie tego urzędu na okres drugiej kadencji (kończącej się w roku 1941), zwrócił się przeto do rządu z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska z początkiem przyszłego roku.

* * *

Jerozolima, 28 października

(Pat) Pożar, który ubiegłej nocy wybuchł w sosnowym lesie Balfoura w pobliżu Nazaretu zniszczył mimo wysiłków policji i straży ogniowej przeszło 50 tysięcy drzew. Pożar ten jest jak się zdaje dziełem terorystów.

* * *

Jerozolima, 28 października

(Pat) Miejscowa prasa żydowska ostro występuje przeciwko ogłoszonemu projektowi noweli do ustawy imigracyjnej, przewidującemu szerokie uprawnienia dla wysokiego komisarza w przedmiocie ustalania kwoty imigracyjnej w poszczególnych kategoriach. Zdaniem prasy żydowskiej, wprowadzenie w życie ogłoszonego projektu noweli do ustawy imigracyjnej, oznaczałoby przekreślenie zasady ustalania kontyngentów imigracyjnych do Palestyny według zdolności absorpcyjnej kraju i uzależnienie imigracji żydowskiej od momentów politycznych.

Dziennik hebrajski „Davar", który krytykując projekt tej noweli, zarzucił rządowi paletyńskiemu kapitulację przed terorystami arabskimi, zawieszony został na przeciąg 7 dni.

Socjaliści usunęli pikieciarry w Inowrocławiu

Inowrocław, 28 października.

Podczas urządzonego wczoraj dnia bojkotu sklepów żydowskich pikieciarzom endeckim przeciwstawiła się miejscowa organizacja socjalistyczna, która szybko usunęła pikiety z przed sklepów żydowskich.

Rozwiązanie zarządu Młodzieży Wszechpolskiej

na uniwersytecie lwowskim. — Czy rektor prof. Kulczycki ustąpi ze swego stanowiska?

Lwów, 28 października.

W związku z ostatnimi wypadkami na Uniwersytecie Jana Kazimierza, rektor prof. Kulczyński wydał dzisiaj następujące ogłoszenie:

„W nawiązaniu do mego ogłoszenia z dn. 23 b. m., w którym podałem do wiadomości młodzieży akademickiej fakt zorganizowania na uroczystości inauguracyjnej demonstracji, noszącej znamiona publicznej zniewagi Rektora, Senatu Akademickiego oraz zaproszonych gości, komunikuję co następuje: Z charakteru demonstracji wynika, że wykonana ona została przez grupę młodzieży, wyznającej ideologię wszechpolską. Dowodzi tego: treść przemówień na nielegalnym wiecu, treść okrzyków na sali i treść rozrzucanych ulotek.

W związku z tym na posiedzeniu Małego Senatu w dn. 26 b. m. w obecności delegatów młodzieży, skierowałem do prezesa zalegalizowanego stowarzyszenia akademickiego Młodzież Wszechpolska oraz do prezesa komisji rewizyjnej tego stowarzyszenia zapytanie, czy współdziałali oni w zorganizowaniu tej demonstracji. Otrzymałem odpowiedź przeczącą. Wobec powyższego faktu, świadczącego jawnie, że władze Stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska nie panują nad powierzoną swej pieczy organizacją ideową, usuwam od urzędowania zarząd stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska i wyznaczam zarząd tymczasowy z pośród członków stowarzyszenia: Stefanicki Emil, student wydziału matematyczno-przyrodniczego i Wasylowska Irena, studentka wydziału humanistycznego, którym polecam przeprowadzenie nowych wyborów.

Sprawa zadośćuczynienia za obrazę, wyrządzoną na inauguracji wymienionym władzom i osobom, pozostaje wobec nie zgłoszenia się istotnych sprawców nadal w zawieszeniu.

Nie mogąc w obliczu takiego stanu rzeczy dać żadnego zadośćuczynienia znieważonemu Senatowi Akademickiemu i zaproszonym przez rektora i Senat dostojnikom kościelnym i państwowym, oddaję moją godność rektora do dyspozycji Senatu Akademickiego".

Zapowiedziane posiedzenie Senatu, na którym miano rozpatrywać dymisję rektora Kulczyńskiego, nie odbyło się wskutek nagłej choroby rektora oraz nieobecności we Lwowie prorektora.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że słowa użyte przez rektora Kulczyńskiego, że „składa godność rektora do dyspozycji Senatu", komentowane są przez niektórych jako nie definitywną dymisję, a raczej jako chęć rektora uzyskania aprobaty dla dokonanych posunięć.

Prof. Kotarbiński wykłada stojąc,

na znak protestu przeciw ghettu ławkowemu

Warszawa, 28 października.

Dziś z racji imienin prof. humanistyki uniwersytetu J. P., prof. Kotarbińskiego studenci ugrupowań demokratycznych, socjalistycznych oraz Żydzi udekorowali katedrę profesora kwiatami i jemu osobiście wręczyli bukiet pięknych róż. Wzruszony profesor dziękował studentom.

Jak wiadomo, prof. Kotarbiński wykłada stojąc, solidaryzując się z protestem studentów-Żydów.

* * *

W Szkole Głównej Handlowej studenci-oenerowcy z wiedzą rektora odbyli wiec, na którym powzięli szereg uchwał przeciwko żydowskiej młodzieży akademickiej.

* * *

Dziś miały miejsce zajścia w Szkole Wawelberga i Rotwanda. Studenci endeccy nie chcieli słuchać wykładu prof. Ziemęckiego i wywołali awantury, żądając, aby Żydzi nie stali, lecz usiedli po lewej stronie. Wykład został przerwany.

* * *

W Szkole Handlowej imienia sen. Bruna wykłady zostały przerwane do 3 listopada.

Żydzi na targowiskach w Gdańsku

Hitlerowcy wyznaczyli im oddzielne miejsca

Gdańsk, 28 października.

(PAT). Sąd gdański skazał 10 osób za rozbicie szyb w sklepach żydowskich oraz kradzież towarów ze zdemolowanych okien wystawowych na karę od 1 tygodnia do 6 miesięcy więzienia.

Gdańsk, 28 października.

(PAT) W gdańskich targach tygodniowych biorą znów udział straganiarze Żydzi, jednak władze miejskie wyznaczyły im oddzielne miejsca, znacznie oddalone od samego targu.

Gdańsk, 28 października.

(PAT). Komisarz generalny R. P. min. Chodacki przyjął dziś zarząd główny gminy polskiej związku Polaków w komplecie, przy czym poruszono warunki ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Gdańsk, 28 października.

(PAT). Zarząd główny gminy polskiej związku Polaków w Gdańsku ogłosił następujące oświadczenie:

Wobec tendencyjnie rozsiewanych pogłosek, stwierdzamy, iż ludność polska, a szczególnie organizacje polskie nie miały i nie mają nic wspólnego z napaściami na ludność żydowską i jej dobytek, jakie się zdarzyły w ostatnim czasie w Gdańsku. Wzywamy społeczeństwo do zachowania spokoju i rozwagi.

Trzęsienie ziemi w Kairze

Panika wśród ludności

KAIR, 28 października.

(PAT). W rejonie Delty Nilu szaleje silna burza. Drogi są zalane, połączenia pomiędzy Kairem, Port Saidem i Suezem są przerwane. Zły stan dróg spowodował dwa wypadki samochodowe, w których 3 osoby zostały zabite, a osiem rannych, zanotowano również szereg wypadków obsunięcia się ziemi i zawalenia domów. W Kairze biły pioruny, a ziemia lekko zatrzęsła się, co wywołało panikę wśród ludności, która od 40-tu lat nie widziała podobnego zjawiska.

Damaszek, 28 października.

(Pat) Niezwykle gwałtowna powódź spowodowana długotrwałymi deszczami zniszczyła doszczętnie miejscowość Dmeir, położoną na północny wschód od Damaszku. Woda uniosła przeszło 100 osób, których los jest dotychczas nieznany. Z pod gruzów zburzonej miejscowości wydobyto dotychczas zwłoki kilkudziesięciu osób.

Komunikacja między Damaszkiem i Bagdadem uległa przerwaniu.

Co piszą w Egipcie

o polskiej arystokracji

Wychodzący w Kairze dziennik angielski, zamieścił po wizycie ks. Kentu w Polsce artykulik p. t.: „Malowniczy hrabia".

W artykule tym czytamy:

„Księstwo Kentu podczas swej ostatniej wizyty w Polsce zaznajomili się bliżej z młodym polskim hrabią, który około 1920 roku dał się poznać w czasie studiów w Oxfordzie. Jest to hr. Tyszkiewicz, kuzyn ks. Potockiego, u którego w Łańcucie mieszkali księstwo Kentu.

Hr. Tyszkiewicz słynął w Oxfordzie z nadzwyczajnej gościnności i egzotycznej dekoracji swych apartamentów. O każdej porze roku częstował niezmiennie swych gości brzoskwiniami w szampanie, a następnie tłukł szklankę o czoło tradycyjnym zwyczajem polskiej arystokracji. Mieszkanie jego było pełne zbiorów o wielkiej artystycznej wartości i ozdobione czarnymi draperiami".

„Szampan z brzoskwiniami" musiał mocno działać, kiedy goście polskiego arystokraty rozgłosili o nim po szerokim świecie takie dziwy!

2 dni trwał pożar

Nowy Targ, 29 października.

W Niedzicy na Spiszu wybuchł w zabudowaniach gospodarczych, będących własnością hr. Salamonów, wielki pożar, który objął 2 gumna ze zbiorami. Na ratunek pospieszyły okoliczne straże pożarne: ze strony Spisza 3 zmotoryzowane straże pożarne i ze strony polskiej również 3.

Pożar zagrażał poważnie historycznemu zamkowi w Niedzicy oraz sąsiednim lasom, odległym zaledwie o kilkadziesiąt metrów od miejsca pożaru. Akcja ratunkowa, której kierownictwo objął B. Mazany z Nowego Targu była b. utrudniona z braku wody oraz z powodu wiejącego w tym czasie wiatru halnego.

W pobliskich zabudowaniach znajdowało się około 200 koni, spędzonych z dóbr Salamonów na przezimowanie, które jednak udało się ocalić.

Pożar trwał blisko 2 doby zanim zdołano go całkowicie ugasić.

Pogrzeb ś.p. gen. Dowbór-Muśnickiego

odbędzie się jutro

Poznań, 28 października.

(PAT). Eksportacja zwłok ś.p. gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego do kościoła parafialnego w Lusowie nastąpi w dniu 29 bm. w godzinach popołudniowych, a w sobotę o godz. 10 rozpocznie się nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu.

Do Batorowa zjechała się już rodzina Zmarłego.

Organizacje byłych wojskowych, sokole i inne przygotowują się do wzięcia udziału w pogrzebie.

Bandyta Kosiński stracony

Warszawa, 28 października.

Dziś o godzinie 10-ej wieczorem na podwórzu więzienia mokotowskiego został wykonany wyrok śmierci na bandycie Romanie Kosińskim, który zamordował dwie kobiety.

Katastrofa samolotu

pasażerskiego w Rumunii

Bukareszt, 28 października.

(PAT). W pobliżu miejscowości Floresti nastąpiła katastrofa rumuńskiego samolotu pasażerskiego, należącego do towarzystwa „Arpa". Dwóch pilotów poniosło śmierć na miejscu. Na pokładzie samolotu nie było pasażerów.

Kongres radykałów francuskich

obraduje w Lille.—Opozycja przeciw frontowi ludowemu.—Chautemps i Blum przestrzegają. — Kłopoty socjalne i finansowe

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w październiku.

Wielkim ewenementem z niecierpliwością przez wielu polityków oczekiwanym stał się **zjazd stronnictwa radykalnego**, obradujący tym razem w wielkim mieście przemysłowym północy, **Lille.** W krajach rządzonych parlamentarnie zjazdy takie mają oczywiście wielkie znaczenie i nieraz już się tutaj zdarzało, że **następstwem kongresu partyjnego był upadek gabinetu.** I w chwili obecnej nie jest taka ewentualność zupełnie wykluczona, w łonie prawego odłamu radykałów panuje bowiem silne rozgoryczenie z powodu ostatnich wyborów kantonalnych, które, wbrew oczekiwaniom, przyniosły radykałom pewne straty, socjalistom zaś znaczny sukces.

Najważniejszą część programu politycznego każdego kandydata polega przypuszczalnie na gorącym pragnieniu **zdobycia mandatu.** Do sejmików powiatowych kandydują zresztą najczęściej rozmaici działacze lokalni lub politycy początkujący, **niebardzo się orientujący w doktrynach socjalnych stronnictw i niezawsze umiejący zachowywać pozory.** Zdarzało się przeto, że niektórzy radykałowie, zabiegający o głosy prawicy, występowali przeciwko swoim sprzymierzeńcom z lewa. Kandydatów takich socjaliści nie popierali nawet w tym wypadku, kiedy ich do tego obowiązywała zasadnicza umowa stronnictw frontu ludowego. Kandydaci ci pałają oczywiście chęcią zemsty i wysuną na zjeździe **projekt wycofania ministrów radykalnych z rządu, ewentualnie nawet zerwania porozumienia z lewicą.** Gdyby się leaderom nie udało uspokoić burzy, oznaczałoby to rozłam stronnictwa radykalnego. Przywódcy stronnictwa są oczywiście przeciwni rozbijaniu obecnej większości, choćby dlatego, że większość ta powierzyła im misję rządzenia. Jedną z najwybitniejszych osobistości obecnego rządu jest bez wątpienia **minister skarbu, Georges Bonnet.** Na zeszłorocznym zjeździe radykałów w Biarritz **występował on przeciwko koalicji z lewicą, obecnie jest jednak ministrem i na te sprawy zapatruje się z pewnością inaczej. Należy się więc spodziewać, że wymowa leaderów uspokoi wzburzone umysły protestujących i że wszystko pozostanie po staremu.**

Jeśli jednak sądzić z enuncjacyj u**rzędowych, naprężenie musi być dość znaczne.** W przemówieniu, wygłoszo**nym zeszłej niedzieli w Bruay, przestrzega Blum przed próbą tworzenia innej, niż obecna, większości rządowej. Premier Chautemps posuwa się jeszcze dalej, przestrzegając, że próby rozbicia większości mogłyby doprowadzić do konieczności rozwiązania parlamentu. Przy okazji daje szef rządu bardzo ciekawą charakterystykę radykalizmu francuskiego, jako będącego jednocześnie narodowym i demokratycznym czynnikiem równowagi pomiędzy siłami społeczno - zachowawczymi i stronnictwami rewolucyjnymi.** Istnieją kraje, w **których szanujący się polityk nie odważyłby się na definicje tak mgliste. Ale mimo to odpowiadają one istotnie właściwościom stronnictwa radykalnego.**

Referat polityki zewnętrznej na zjeździe w Lille przydzielony został byłemu wiceprezesowi partii, znanemu publicyście, p. **Jacques Kaiser.** Korespondent Wasz otrzymał przypadkowo na kilka dni przed zjazdem w Lille kopię niezwykle ciekawego, jasnego, treściwego i bezstronnego raportu o sytuacji międzynarodowej tego działacza politycznego. Pomówimy o tej obszernej pracy przy następnej okazji, **dzisiaj bo**wiem wspomnieć należy jeszcze o problemie cen i płac zarobkowych.

Konsekwencją dewaluacji jest oczywiście stopniowe podnoszenie się kosztów utrzymania. Trudno ustalić dokładnie, o ile koszty utrzymania wzrosły od czasu ostatnich dewaluacyj. Statystyki oficjalne przytaczają spółczynnik 6,4 w porównaniu z rokiem 1913. Cyfra ta dowodzi, że ceny wyrażone w złocie są obecnie we Francji bardzo niskie, frank dzisiejszy wart jest bowiem dziesięć razy mniej niż przedwojenny: w porównaniu z zeszłym rokiem we Francji ceny papierowych doznały one jednak podwyżki 20—30%, co dla skromnego budżetu rodziny robotniczej dużo znaczy. **Robotnicy otrzymali jednak podwyżki i tylko sporadycznie zdarzają się wypadki niezadowolenia i strajków.** Uskarżają się natomiast głównie urzędnicy państwowi, **którzy nie otrzymali dotychczas nic poza zniesieniem odliczeń na podstawie dekretów Lavala.** Z jednej strony są więc formułowane żądania dodatków drożyźnianych, z drugiej 40-godzinnego tygodnia pracy. — Rząd, pragnący za wszelką cenę utrzymać równowagę budżetową przynajmniej na papierze, **zaofiarował dodatki drożyźniane w wysokości od 50 do 100 franków miesięcznie,** jako maksymalny wysiłek państwa, oddającego wyżkę budżetową za rok 1938. Propozycja tą uznana została za niedostateczną i pewne wrzenie trwa. Nie przybiera ono jednak charakteru zbyt ostrego, gdyż zainteresowani od decyzji ministra odwołują się do parlamentu, zdradzającego zwykle ze względów wyborczych skłonności do hojności. Niepokoje socjalne są w każdym razie zupełnie nieuniknionym następstwem manipulacyj monetarnych. Przypuszczalnie nie przekroczą one jednak pewnych granic, chociażby z powodu groźnej sytuacji międzynarodowej, z której sobie wszyscy tutaj zdają sprawę. Co się tyczy Generalnej Konfederacji Pracy, to ta domaga się wprowadzenia **kontroli dewizowej,** aczkolwiek nie ma to bezpośredniego związku z uposażeniami pracowniczymi. Moment dla wprowadzenia takiej kontroli nie byłby zresztą szczęśliwie wybrany, gdyż **pozycja franka się poprawia i odbywa się repatriacja kapitałów z zagranicy.**

Pewne trudności przedstawia także kwestia pracy na okrętach handlowych gdzie personel domaga się wprowadzenia instytucji delegatów i własnej ingerencji w sprawy przyjmowania i zwalniania marynarzy. Arbitraż wypadł dla żądań tych ujemnie, pociągnęło to jednak za sobą częściowe bezrobocie w Marsylii, które zlikwidowane zostało wczoraj dopiero po udzieleniu przez rząd obietnicy, że kwestie sporne ureguł lowane zostaną w drodze ustawodawczej.

Wzdzimy więc, że nie dzieje się może najlepiej w tym najpiękniejszym z światów, ale są to nieuniknione prawa życiowe i następstwa przekleństwa, nakazującego człowiekowi spożywanie chleba powszedniego w pocie czoła.

Edm. St.

Obrady Kongresu

Przemówienie ministra obrony narodowej p. Daladier. — Obecna większość rządowa będzie utrzymana

Paryż, 28 października.

(Pat) Obrady kongresu partii radykalnej w Lille rozpoczęły się w atmosferze znacznie spokojniejszej, niż obrady zeszłorocznego kongresu w Biarritz. Już pierwsze przemówienie gospodarza kongresu, przewodniczącego federacji departamentów północnych partji radykalnej redaktora „La Republique" p. Roche, jednego z głównych przewódców prawego skrzydła wypadło blado. Wielkie przemówienie polityczne prezesa stronnictwa ministra obrony narodowej p. Daladier, **jakkolwiek zawierało ostre zwroty pod adresem socjalistów i komunistów, jednak potwierdziło pierwotne przypuszczenie, iż władze stronnictwa dążą do zaakceptowania przez kongres idei utrzymania dalszej współpracy stronnictw frontu ludowego.** Prezes Daladier w ostrych słowach zarzucił socjalistom łamanie dyscypliny republikańskiej. W 25 departamentach — oświadczył on — miały miejsce poważne odstępstwa od zasady dyscypliny republikańskiej. Odstępstwa te naraziły partię radykalną na utratę przeszło 30 mandatów. W tych okręgach socjaliści podtrzymywali swoje kandydatury przeciwko radykałom mającym największą ilość głosów w pierwszej turze i zdobyli mandaty dzięki poparciu komunistów. Tego rodzaju metoda — oświadczył Daladier — nie może być tolerowana. Jeśli dyscyplina republikańska ma być podporządkowana dyscyplinie klasowej, to obowiązek wobec partii radykalnej będzie wymagał, aby ona odzyskała bezzwłocznie całą swobodę działania.

Po tej groźbie pod adresem socjalistów minister Daladier w następnym zdaniu jednak stwierdził, że „z całą pewnością partia radykalna może odzyskać swobodę działania, lecz byłoby to błędem, zwłaszcza w momencie, gdy tyle trudności gromadzi się nad krajem. **Czyż można partie proletariackie zepchnąć do opozycji — zapytuje mówca — w momencie, gdy interes kraju wymaga właśnie związania ich z demokracją polityczną.**

Po przemówieniu prezesa Daladier, kongres przystąpił do obrad kolejno nad zagadnieniami polityki społecznej, naczania oraz obrony narodowej. W czasie obrad nad kwestiami obrony narodowej doszło do poważn. incydentów na tle działalności ministra lotnictwa Cota, zwalczanego bardzo ostro nie tylko przez koła narodowe, lecz także przez prawe skrzydło własnej partii. W czasie debaty zabrał głos przewodniczący młodzieży radykalnej znany ze swego prawicowego nastawienia p. Sablot, który zadał ministrowi kilka drażliwych pytań m. in. na temat przyczyny klęski lotnictwa francuskiego w czasie ostatnich zawodów na trasie Istres — Damaszek, jak również na temat informacji o dostarczaniu przez Francję samolotów rządowi walenckiemu i rządowi chińskiemu. Minister Cot z właściwą mu zręcznością, wśród niesłychanej wrzawy odpowiedział mówcy, wskazując przede wszystkim, iż jako kombatant i oficer z czasów wielkiej wojny nie ma obowiązku przyjmować uwag od swego młodego kontrahenta, a jeżeli chodzi o merytoryczną treść pytania, to zaprzeczył powyższym informacjom, zarzucając ze swej strony p. Sablot, iż podejmuje na swój rachunek argumenty prasy prawicowej. Krótkie starcie przewódcy młodzieży radykalnej z ministrem Cotem wywołało bardzo burzliwy oddźwiek wśród członków kongresu i uwydatniło jeszcze raz rozdział między starszym pokoleniem partii radykalnej a młodzieżą partyjną.

W kongresie bierze udział około 2500 delegatów, jak również wszyscy członkowie klubu parlamentarnego i senackiego partii radykalnej.

Mussolini w stałym kontakcie telefonicznym

z włoskimi placówkami dyplomatycznymi

Rzym, 28 października.

Mussolini w czasie ostatnich obrad komitetu nieinterwencji, podczas negocjacyj w sprawie symbolicznego wycofania ochotników z Hiszpanii, przeprowadził rozmowy z ambasadorem włoskim w Londynie, który przedłożył mu szczegółowy raport poczym natychmiast drogą szyfrową otrzymał dyspozycje. Mussolini pozostaje w stałym kontakcie telefonicznym ze wszystkimi włoskimi placówkami dyplomatycznymi, często wzywając do telefonu bezpośrednio członków ambasad i poselstw. Posłowie mają prawo również bezpośrednio zwracać się do Mussoliniego nawet bez pośrednictwa sekretarzy.

Egzaminy dojrzałości

będą mogły być powtarzane tylko do końca 1940 r.

Warszawa, 28 października

(Pat) Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości w szkołach dla uczniów, kończących 8 klasę gimnazjum dawnego ustroju, odbędą się z końcem roku szkolnego 1937-38 w terminie normalnym.

Ze względu na przepisy regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości, które dają możność powtórzenia egzaminu nie później, niż przed upływem dwóch lat, egzaminy dojrzałości będzie można powtarzać tylko do końca roku 1940.

Gimnazjalne egzaminy dojrzałości eksternów będą się również odbywały do końca roku 1940, z tym jednak zastrzeżeniem, że od terminu jesiennego w 1939 r. włącznie będą przeznaczone dla kandydatów, powtarzających egzamin dojrzałości, a zatem osobny pragną ce przystąpić w czasie od września r. 1939 do końca 1940 r. po raz pierwszy do egzaminu dojrzałości nie będą do egzaminu dopuszczone.

Siedziba rządu walenckiego

zostaje przeniesiona do Barcelony

Walencja, 28 października.

(PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zalatwiono ostatnie pilne sprawy przed przeniesieniem siedziby rządu do Barcelony. Następne posiedzenie gabinetu odbędzie się już w stolicy Katalonii. Mimo, że przeniesienie rządu zdecydowane było jeszcze przed wizytą prez. Companysa w Walencji, to jednak szczegóły zostały ustalone dopiero na wczorajszym posiedzeniu. Katalonia, w myśl układu, zachowuje swą autonomię. Siedziba rządu zostaje przeniesiona do Barcelony dla zapewnienia lepszego wykonywania zadań konstytucyjnych. Jednocześnie przeniesienie umożliwi ma lepszą bezpośrednią kontrolę przemysłu katalońskiego.

Parlamentarzyści polscy w Łodzi

Posłowie i senatorowie zwiedzali wczoraj nasze miasto, oprowadzani przez p. wojewodę Hauke-Nowaka i prezydenta Godlewskiego

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, bawiła w Łodzi wycieczka parlamentarzystów polskich, z marszałkiem senatu Prystorem i marszałkiem sejmu Carem, na czele. Przybyła do Łodzi, by poznać drugie, po Warszawie, miasto w Polsce, przyjrzeć się jego życiu i pracy oraz zwiedzić szereg specjalnie interesujących objektów i urządzeń.

Specjalny pociąg, wiozący posłów i senatorów przybył do Łodzi o godz. 9.52 na dworzec Fabryczny. Na dworcu oczekiwali już przyjeżdżających pp. wojewoda Hauke Nowak, wicewojewoda Wendorff, prez. Godlewski, wiceprezydent Kozłowski i Pączek oraz szereg wyższych urzędników państwowych i samorządowych. Po krótkich przemówieniach wojewody Hauke Nowaka i prez. Godlewskiego, którzy wyrazili radość, że członkowie izb ustawodawczych zainteresowali się Łodzią i po dokonaniu wspólnej fotografii — wszyscy przybyli zajęli miejsca w autobusach i poprzedzani przez kilka samochodów, wiozących p. wojewodę, marszałka Prystora, marszałka Cara, prez. Godlewskiego i in. udali się w podróż okrężną po Łodzi.

Autobusy jechały stosunkowo wolno w każdym z nich zaś udzielano posłom i senatorom szczegółowych wyjaśnień o gmachach i instytucjach, znajdujących się na trasie objazdu.

Bezpośrednio z dworca wycieczka przejechała ulicami POW, Narutowicza, Kilińskiego, zwracając uwagę na cerkiew Św. Aleksandra Newskiego, ul. Strzelecką do Domu - Pomnika Marszałka Piłsudskiego.


Wycieczka parlamentarzystów zwiedza Dom-Pomnik Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu widzimy p. wojewodę Hauke-Nowaka, marszałka senatu Prystora i senatora Algajera

Zwiedzono cały, znajdujący się w końcowym stadium budowy, gmach, przy czym zarówno członkowie komitetu budowy jak i inżynierowie, udzielali szczegółowych informacyj.

Stamtąd parlamentarzyści udali się do fabryki pończoch Ottona Haua, przy ul. Wólczańskiej, a następnie do zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

W sali Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana S. A. przy ul. Przędzalnianej nr 68 prezes dr F. Maciszewski przywitał gości imieniem Zarządu. Dyrekcji i wszystkich pracowników. Następnie dr Maciszewski, jako prezes Izby Przemysłowo - Handlowej przedstawił sytuację obecną we włókiennictwie oraz złożył sprawozdanie co do dotychczasowych wyników prac w kierunku powiększenia zastosowania we włókiennictwie surowców krajowych, poczym przedstawił zakres prac społecznych wśród pracowników firmy.

Po obiedzie, spożytym w Sali Malinowej, marszałkowie Prystor i Car, wojewoda Hauke Nowak oraz prezydent Godlewski wyjechali do Warszawy, na Zamek, na posiedzenie ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej. Posłowie i senatorowie zaś, prowadzeni obecnie przez wicewojewodę Wendorffa i wiceprezydentów Pączka i Kozłowskiego udali się na dalsze zwiedzanie miasta.

Szczególna uwaga zwrócona została na nowy szpital wojskowy przy ul. Żeromskiego, osiedle Montwiłła-Mireckiego, park im. Marszałka Piłsudskiego, groby poległych bojowców z roku 1905, zbiornik wodociągów na Budach Stokowskich, dom przy ul. Piłsudskiego 19, w którym mieszkał i został uwięziony Marszałek Piłsudski.

W godzinach przedwieczornych w gmachu urzędu wojewódzkiego bardzo treściwy referat o województwie łódzkim wygłosił wicewojewoda Wendorff, zaś o Łodzi — wiceprez. Kozłowski. —

Referat p. wojewody Hauke-Nowaka daje zarys historyczno - statystyczny rozwoju Łodzi. Do tej cennej pracy jeszcze powrócimy.

Uczestnikom wycieczki rozdano następnie szereg druków, dotyczących Łodzi, jak również książkę Mieczysława Hertza o upośledzeniu naszego miasta.

Następnie w sali rady miejskiej odbyła się herbatka, w której udział wzięli, jako gospodarze miasta, wiceprezydenci Pączek i Kozłowski, przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego i prasy.

Noc spędzili posłowie i senatorowie w wagonach na dworcu Fabrycznym, dziś rano zaś udali się do Tomaszowa i Brzezin. W Tomaszowie zwiedza oni fabrykę sztucznego jedwabiu, zaś w Brzezinach zapoznają się z pracą chałupniczą. (i)

Z dziejów Łodzi

Dnia 29 października 1914 roku miała miejsce jedyna w czasie całej wojny światowej bitwa legjonistów Józefa Piłsudskiego w najbliższym sąsiedztwie Łodzi, mianowicie pod Gostkowem w Łęczyckim. Oddziałem, który osłaniał odwrót wojsk sprzymierzonych, dowodził dzisiejszy inspektor armii, łodzianin, gen. Norwid-Neugebauer. Po odparciu nacierającego Moskala przez pododdziały por. Olszyny - Wilczyńskiego i por. Oseta, legjoniści udali się w drogę na Kalisz poprzez Poddębice, Wartę. Z Kalisza drogą na Ostrów legjoniści odesłani zostali do Krakowa. Na froncie tymczasem przygotowywała się pamiętna bitwa pod Łodzią (19.XI — 6.XII 1914).

Wypadki gostkowskie znalazły piękne odzwierciadlenie historyczne w wydanej świeżo broszurze „Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości", jaka ukazała się z inicjatywy starosty d-ra Pajdaka z Łęczycy na pamiątkę odsłonięcia dwuch pomników ku czci powstańców z pod Dalikowa w roku 1863 i bohaterów z pod Gostkowa w roku 1914.



Październik 29 Piątek

Dziś Narcyza B. W.
Jutro Germana

Wschód słońca	6.26
Zachód słońca	16.16
Wschód księżyca	1.32
Zachód księżyca	14.29
Długość dnia	12.39
Ubyło dnia	5.58

Krótkie wiadomości

NOWE SKRZYNKI POCZTOWE uliczne do listów zainstalowane będą w najbliższym czasie. Wzór nowych skrzynek ustaliło ministerstwo poczt dla wszystkich miast. Ułatwiać one będą orjentację publiczności co do godzin wyjmowania listów. Na przedniej ściance skrzynki umieszczone będą oszklone okienka z wymienieniem godzin opróżniania jej zawartości.

* * *

KONTROLĘ WARSZTATÓW CHAŁUPNICZYCH w Łodzi przeprowadzi w czasie od 1-go do 15-go listopada ubezpieczalnia społeczna. Kontrola ta zarządzona została na skutek skarg pracowników chałupniczych, że nakładcy nie chcą ich ubezpieczać, mimo obowiązujących przepisów.

* * *

OŚWIETLANIE KLATEK SCHODOWYCH w Łodzi jest niedostateczne. Mimo, iż zmierzch obecnie zapada dość wcześnie, lampy na schodach domów zapalane są dopiero o godz. 7 — 8 wieczorem. W związku z tym dzielnicowi otrzymali polecenie kontrolowania klatek schodowych i sporządzania protokułów, w razie niestosowania się właścicieli domów do zarządzeń.

* * *

LUSTRACJA WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH w Łodzi przeprowadzona zostanie przez wydział przemysłowy I-ej instancji. Lustrację zarządzono na skutek zabiegów związków rzemieślniczych, wskazujących, że szereg zakładów prowadzonych jest w Łodzi nielegalnie.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego jutro, w sobotę. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starszych, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji, którzy nie mają jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

* * *

JUTRO, W SOBOTĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie IV komisarjatu policji, o nazwiskach na litery S, Sz, T, U, W, Z, Ż oraz zamieszkali na terenie XI komisarjatu, o nazwiskach na litery S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

W niedzielę—Dzień Oszczędności

Program obchodu jest bardzo ciekawy: odczyty, akademie i koncerty

Pojutrze,t . j. w niedzielę, dnia 31-go października r. b. miasto nasze obchodzi Dzień Oszczędności.

W związku z tym w dniu wczorajszym ukazały się już na mieście specjalne odezwy centralnego komitetu oszczędnościowego. W akcji propagandowej bierze też czynny udział Rozgłośnia Łódzka, która nada w tym dniu szereg referatów i pogadanek na temat oszczędności. W szeregu kin łódzkich wyświetlane będą w dniu 31-go b. m. specjalne filmy z hasłami propagandowymi. Gmachy instytucji oszczędnościowych ,banków, urzędów pocztowych, szkół oraz lokale różnych związków i stowarzyszeń udekorowane będą w niedzielę oraz iluminowane. Przez megafony publiczne nadawana będzie w niedzielę, o godz. 18 specjalna audycja radiowa. Ponadto w ciągu całego dnia krążyć będą po mieście udekorowane auta z orkiestrą. Wreszcie dnia 31-go b. m. odbędzie się w sali kina „Europa" akademia dla młodzieży szkolnej. Na akademii wystąpią uzdolnieni z pośród młodzieży szkolnej muzycy, śpiewacy, zespół rewelersów, recytatorzy i orkiestra szkolna uczniów gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

* * *

W związku z „Dniem Oszczędności" prezes centralnego komitetu oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej dr. Henryk Gruber wygłosi w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 19.45 przemówienie przez radio, które będzie transmitowane przez rozgłośnię Warszawa II. Przemówienie to, z uwagi na odbywające się akademie, poświęcone „Dniu Oszczędności", będzie transmitowane powtórnie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 18-ej.

Podniosła uroczystość w Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

W sobotę, dnia 30 października r. b. w przeddzień Święta Zmarłych, odbędzie się wzruszająca uroczystość apelu poległych w walce o Niepodległość Polski uczniów tegoż gimnazjum przy ul. Prez. Narutowicza 68, związana z zaciągnięciem warty i złożeniem wieńca przed tablicą pamiątkową poległych.

Uroczystość ta rozpocznie się o godzinie 5 po poł. i jest dostępna dla społeczeństwa łódzkiego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87; J. Hartman— Brzezińska 24; W. Rowińska — Plac Wolności 2; A. Perelman i S-ka — Cegielnjana 32; J. Cymer — Wólczańska 37; W. Danielecki — Piotrkowska 127; F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27; K. Kempfi — Karolewska 48.

LUSTRACJA BIUR i SKLEPÓW W ŁODZI

Nie wolno zatrudniać pracowników w godzinach nadliczbowych. — Strajk w przemyśle jedwabniczym trwa. — Walne zebranie majstrów

Wczoraj interweniowali w inspektoracie pracy przedstawiciele związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych przy Al. Kościuszki 21, wskazując na fakty zmuszania pracowników zatrudnionych w sklepach i przedsiębiorstwach handlowych **do pracy w godzinach nadliczbowych i do podpisywania fikcyjnych pokwitowań z odbioru należności za tę pracę.**

Okręgowy inspektor pracy zainteresował się żywo tą sprawą i zakomunikował, że w najbliższych dniach **zarządzi generalną lustrację wszystkich przedsiębiorstw handlowych i sklepów.** W razie ujawnienia wspomnianych nadużyć, właściciele przedsiębiorstw pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej. Inspektor pracy zaznaczył, że ujawnienie nadużyć nie będzie przedstawiało żadnych trudności, ponieważ **książki kasowe będą musiały zawierać pozycje tych fikcyjnych wypłat, zaś żadne przedsiębiorstwo nie ma prawa zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych bez uprzedniego powiadomienia o tym inspekcji pracy.**

* * *

Wczoraj odbyła się w związku pracowników tramwajowych narada nad dalszą akcją w sprawie układu zbiorowego. Jak wiadomo, arbiter rządowy ustalił tylko dwie sprawy, mianowicie, taryfy płac i urlopów, przekazując pozostałe punkty układu zbiorowego do polubownego załatwienia między przedstawicielami obu stron. Postanowiono więc **zwrócić się do dyrekcji o zwołanie konferencji, dla ostatecznego uzgodnienia pozostałych postulatów.**

* * *

Wczoraj odbyła się **narada robotników zatrudnionych w rzeźni miejski nr. 1** przy ul. Inżynierskiej. Po dłuższej dyskusji zebrani uznali, że arbiter rządowy przekroczył swe uprawnienia w zakresie orzekania o wysokości płac i warunkach pracy i dlatego postanowiono niezwłocznie **odwołać się od jego orzeczenia do ministerstwa opieki społecznej.**

* * *

Jutro odbędzie się **walne zgromadzenie majstrów fabrycznych,** zwołane specjalnie wobec przedłużających się pertraktacyj z przemysłem o zawarcie umowy zbiorowej. Na zebraniu tym zgłoszony zostanie wniosek zarządu głównego o **proklamowaniu narazie 1-dniowego strajku protestacyjnego w całym przemyśle włókienniczym w okręgu łódzkim.**

* * *

Jak już donosiliśmy, robotnicy, zatrudnieni w przemyśle dzianym **zażądali umowy zbiorowej.** Wczoraj ustalony już został termin pierwszej konferencji porozumiewawczej.

* * *

Strajk w przemyśle jedwabniczym, który trwa już 2 tygodnie, przewleka się i narazie nie ma nadziei na rychłe jego zakończenie. Obie strony nie wykazują chęci do ustępstw. Informują nas, że **inspektorat pracy zamierza w przyszłym tygodniu z własnej inicjatywy zwołać konferencję.**

* * *

Na martwym punkcie utknął również strajk **gobeliniarzy,** który trwa przeszło 2 tygodnie. Wczoraj odbyła się konferencja w inspekcji pracy, nie dała jednak żadnego rezultatu.

* * *

Związek pracowników instytucyj użyteczności publicznej **skierował wczoraj do inspektoratu pracy wnioski z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników 3 szpitali — szpitala dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej, oraz szpitał położniczych przy ul. Sterlinga i Południowej.**

Na wypadek, gdyby dyrekcje szpitali nie zgodziły się na zawarcie umowy — **pracownicy szpitalni podejmą akcję.** (i)

Oszustka matrymonialna skazana

na 8 miesięcy więzienia. — Zakładali tajne gorzelnie i donosili o nich władzom

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj sprawa niezwykła: **odpowiadała młoda kobieta — oszustka matrymonialna.** Przeważnie dzieje się na opak: nie brak przecież mężczyzn, którzy pod pozorem ożenku wyłudzają od naiwnych dziewczyn nieraz nawet znaczne sumy — oszczędności ich całego życia. By kobieta działała w sposób podobny **— takie sprawy należą do rzadkości.**

Oskarżona Marianna Bieniakowska jako służąca zaglądała często do sklepu spożywczego Artura S., człowieka liczącego już 58 lat, ojca dorosłych dzieci, wdowca. S. dotąd adorował ładną i młodą służącą, **aż się jej oświadczył.** Został przyjęty i dziewczyna poczęła odeń wydostawać co kilka dni **stosunkowo większe sumy.** Wszystko miało iść na mieszkanie. Gdy wyłudziła już tysiąc złotych **— oblubieniec uznał, że jest chyba dość i prosił o ustalenie terminu ślubu.** Bieniakowska zgodziła się i na to. Zainkasowała jeszcze raz okrągłą kwotę na wydatki związane ze ślubem, dano na zapowiedzi i t. d.

Niestety — **Artur S. i jego goście czekali w kościele daremnie. Dziewczyna nie stawiła się. Okazało się, że uciekła do swej wsi, gdzie miała narzeczonego.**

Ujęto ją i wczoraj odpowiadała przed sądem grodzkim. **Oszustka matrymonialna została skazana na 8 miesięcy więzienia.**

* * *

Przed wydziałem karno-skarbowym sądu okręgowego odpowiadali wczoraj podsądni: **Jakób Frydman i Jan Karczewski,** oskarżeni o prowadzenie potajemnych gorzelni i o wprowadzanie w błąd władzy skarbowej.

Oskarżeni byli informowani o nielegalnych gorzelniach i na tym tle dopuszczali się niezwykłych nadużyć: **skłaniali i werbowali rozmaitych ludzi do zakładania tajnych gorzelni, przystępowali do tych zakładów w charakterze spólników, inscenizowali potem zatarg, zrywali umowę i donosili do władz o istnieniu tej lub innej gorzelni.**

Poszkodowani przez dłuższy czas nie wiedzieli, kto ich wydał, wreszcie prawda wyszła na jaw. Okazało się ponadto, że **obaj oskarżeni czerpali nawet zyski z owych zainicjowanych przez siebie gorzelni.**

Obaj zostali skazani po 10 miesięcy więzienia i zapłacenie po 8000 złotych grzywny każdy.

Tymczasowa rada miejska

zbierze się w przyszłym tyg.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej z jednej strony zakończeniem prac nad budżetem, a z drugiej — urlopem prez. Godlewskiego, w przyszłym tygodniu odbędzie się plenarne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej.

M. in. porządek dzienny obejmować będzie wszystkie sprawy, które ostatnio były przedmiotem obrad kolegium magistratu oraz te, które w bieżącym tygodniu rozpatrywały komisje radzieckie **finansowo-budżetowa, do spraw ogólnych, regulaminowo-prawna.**

Posiedzenie tymczasowej rady miejskiej wyznaczono na czwartek, 4 listopada, na godz. 7 wiecz. (i)

WYSTAWA PRAC JAKUBA MARKIELA.

W salonach Tow. Humanitarnego Bnej-Brith przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 otwarty został wysoce interesujący pokaz prac artysty-malarza Jakuba Markiela.

Młody ten i wysoce utalentowany artysta po raz drugi legitymuje się wobec społeczeństwa łódzkiego swym dorobkiem artystycznym. Tym razem łodzianom przedstawia owoce swych studjów i prac w Paryżu. Wystawa godna ze wszech miar widzenia.

Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 10-ej rano do 8-ej wieczór. W niedzielę od godz. 10-ej rano do 2-ej po poł.

Rozlewnie mleka... w bramach

Nadzór nad sprzedażą mleka będzie zaostrzony

Jak wiadomo, na terenie dwóch komisariatów w Łodzi, VII i X, **obowiązuje sprzedaż mleka w opieczętowanych butelkach.** Było to wprowadzone tytułem próby, aby przeszkolić odpowiednio personel kontrolujący, poczym rozciągnąć to zarządzenie na teren całego miasta. Sprzedaż mleka w opieczętowanych butelkach, z etykietami sprzedawcy, gwarantuje jakość mleka i umożliwia natychmiastowe ściganie winnego zafałszowania napoju.

Dotychczasowa kontrola dała dodatnie wyniki. Stwierdzono jednak ostatnio że **handlarze mlekiem uprawiają taki proceder, iż przywożą mleko do miasta w bańkach metalowych i tu w pierwszej lepszej bramie urządzają rozlewnię — przelewając mleko do butelek.** Postanowiono więc zaostrzyć nadzór i wytępić ten proceder całkowicie, by w krótkim czasie wprowadzić zmieniony system sprzedaży mleka na obszarze pozostałych dzielnic miasta. (i)

Z muzyki

Ginette Neveu

Laury warszawskich konkursów muzycznych nie zawodzą. Sędziowie konkursowi, którzy w swoim czasie wydali swe orzeczenia, poczytywać sobie mogą za szczęście, że nie omylili się ani razu, wszyscy bowiem odznaczeni, zarówno pianiści jak i skrzypkowie, zajęli dziś w świecie artystycznym wybitne miejsca.

Wśród tych gwiazd i gwiazdorów sztuki muzyczno - odtwórczej wyróżnia się olśniewającym blaskiem młoda Francuzka Ginette Neveu, która przed trzema laty otrzymała pierwszą nagrodę na warszawskim konkursie gry skrzypcowej im. H. Wieniawskiego.

Z gry świetnej skrzypaczki przebija żar młodości i wielkiego talentu, szczerość uczucia i polot fantazji. Ginette Neveu nie jest jeszcze doskonałością artystyczną. Niewątpliwie wykracza tu i owdzie przeciw doktrynie akademickiej o umiarze i opanowaniu. Akcentuje chwilami zbyt dosadnie, ulega cokolwiek za pochopnie gwałtownej fali swego temperamentu. Słowem — grzeszy młodością. Wytwarza jednak wokół siebie atmosferę świeżości, która zachwyca i upaja. Porywa bezpośrednim, a pięknym wyrazem własnego przeżycia emocjonalnego, a wysokie napięcie tego wyrazu jest miarą jej wspaniałego talentu.

Artystka odegrała sonatę C. Francka, La Folię Corell'ego, koncert Mozarta, kaprysy Paganini'ego, wariacje Tartini'ego, kilka drobnych utworów Suka i in. Bez względu na większą lub mniejszą wartość kompozycji, Ginette Neveu do każdej z nich przykłada najwyższą miarę interpretacji, zabarwia ją swym niewyczerpanym młodzieńczym entuzjazmem i oddaje z precyzją niezawodnej techniki skrzypcowej.

Artystce towarzyszył na fortepianie Artur Balsam. Za sprawą tego wybitnego muzyka niejednokrotnie w ciągu koncertu podziwialiśmy, jak wielkim bogactwem kolorytu dysponuje skromna rola akompaniamentu. Najpospolitsze tło harmonii czy rytmiki nabiera pod palcami Balsama życia i jędrnej a subtelnej ekspresji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje akompaniament do Andante z koncertu Mozarta.

R. W

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republika"

w miejscu.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Republice" z dn. 26. X. 37 r. Nr. 295 ukazała się wzmianka, jakobym wystąpił z szeregów „Agudy".

W związku z tym uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe sprostowanie tej wiadomości. Szeregów „Agudy" nie opuściłem, lecz złożyłem jedynie mandat prezesa i członka zarządu (egzekutywy) łódzkiej organizacji „Agudy".

Łączę wyrazy szacunku i poważania

J. Ł. MINCBERG

Poseł na Sejm.

Kronika szachowa

TURNIEJ DRUŻYNOWY O MISTRZOSTWO ŁODZI

Turniej drużynowy o mistrzostwo Łodzi, organizowany przez łódzki okręgowy związek szachowy przybiera realne kształty. W nadchodzącą sobotę, 30 bm o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu koła Młodzieży Spółdzielczej — Piotrkowska 120 — posiedzenie delegatów wszystkich zainteresowanych organizacji szachowych, na którym zostaną omówione wszystkie sprawy, związane z organizacją turnieju. W turnieju weźmie udział przypuszczalnie 10 — 12 drużyn, podzielonych na 2 grupy.

BOTWINNIK — LEWENFISZ 5,5:3,5

9 partia meczu szachowego o tytuł mistrza Rosji między Botwinnikiem i inż. Lewenfiszem zakończyła się po 68 posunięciach wynikiem nierozstrzygniętym. W meczu prowadzi Botwinnik w stosunku 5,5:3,5.

Organizm broni się przed chorobami

Leukocyty to najwierniejszą straż naszego bezpieczeństwa. — Rola nerwu sympatycznego. — Tajemnica „hiszpanki" z 1918 roku. — Mocny system nerwowy podstawą zdrowia

Wśród szerokich sfer laików dominuje przekonanie, że **nerwowość jest to swego rodzaju stan psychiczny, wrodzony lub też wywołany ciężkimi warunkami życia, że każdy mężczyzna jest neurastenikiem, każda zaś kobieta histeryczką,** że na to nie ma żadnej rady i że, ostatecznie, nie jest to żadna choroba.

Jest to punkt widzenia mylny i szkodliwy.

Schorzenie systemu nerwowego nie jest zjawiskiem psychicznym, lecz **fizjologicznym.** System nerwowy jako jedna z tkanek organizmu ludzkiego posiada kolosalne znaczenie przede wszystkim **jako organ, broniący człowieka przed chorobami.** Schorzenie systemu nerwowego idzie w parze ze zmniejszeniem odporności organizmu i tym samym stwarza odpowiedni grunt dla wszelkiego rodzaju innych chorób.

Znakomity fizjolog Claude-Bernard powiedział:

— **Bakteria — to nic... Wszystko zależy od tego, na jaki grunt ona pada.**

A grunt to znaczy — siła odporności organizmu.

Organizm ludzki posiada **idealny system obrony przed chorobami.** Teoretycznie nie powinno być w ogóle żadnych chorób na świecie pod warunkiem, że wszystkie narządy obrony działać będą bez przerwy. Możliwe jest tylko naturalne zużycie poszczególnych narządów i śmierć powinna nastąpić **nie wskutek choroby, lecz starości.**

Jak wygląda i na czym polega nasz wewnętrzny system obrony przed chorobami?...

Przede wszystkim są to **leukocyty,** czyli białe ciałka krwi. Te mikroskopowe ciałka, stanowiące część składową naszej krwi, są ogromnie ruchliwe i posiadają zdolność **przenikania do wszystkich tkanek.** W jednym milimetrze sześciennym krwi mieści się od 8 do 10 tysięcy leukocytów.

Rola leukocytów w naszym organiźmie jest następująca: — gdy tylko bakteria dostaje się do organizmu poprzez drogi oddechowe, żołądek, rankę lub w inny jakikolwiekbądź sposób, natychmiast **otaczają ją ze wszystkich stron leukocyty** — strażnicy naszego organizmu i w tym momencie organizm nasz zamienia się **na pole walki.**

Leukocyty wedle wszelkich prawideł strategicznych przystępują do ataku, bakteria broni się, wypuszczając zdradliwe toksyny, zabijające wroga, lecz na miejsce zabitych zjawiają się nowe, potężniejsze zastępy leukocytów i w rezultacie **bakteria ginie, pokonana przez białe ciałka krwi.**

Tego rodzaju walka toczy się w naszym organiźmie stale od chwili urodzeniaaż do śmierci. Leukocyty **stale stoją na straży naszego zdrowia, spełniają rolę żołnierzy,** lecz istnieje w naszym organiźmie pewien organ, kierujący tymi żołnierzami, a tym organem jest właśnie tak zwany **„sympatyczny system nerwowy".** Jest to jednocześnie sztab główny i wydział łącznikowy, to on właśnie posyła leukocyty tam, gdzie trzeba, on reguluje ich ilość w zależności od niebezpieczeństwa, grożącego naszemu zdrowiu, a uwarunkowanemu ilością i jakością bakteryj, które przedostały się do organizmu.

Nerw sympatyczny jest to tkanka nerwowa, tworząca dwa sznurki, rozmieszczone wzdłuż mlecza pacierzowego po obu jego stronach, przy czym w miejscach połączeń znajdują się **węzły nerwowe,** od których ze swej strony prowadzą nici nerwowe do wszystkich organów ludzkich. Po tych nerwowych niciach wysyła się **doniesienia do centrum, skąd z powrotem płyną rozkazy do zagrożonych pozycyj.** Cała ta praca odbywa się bez udziału naszego mózgu. Wysyłanie doniesień i rozkazów odbywa się błyskawicznie i nieomylnie. W medycynie zjawisko to nosi nazwę **„refleksu".**

Można nazwać ten system **„nieświadomą świadomością",** lecz trudno sobie wyobrazić konstrukcję bardziej sprawną, prostą i precyzyjną.

Dla lepszego zrozumienia przytoczę kilka przykładów. Wyobraźmy sobie, że **ktoś został ranny.** Zaczyna się upływ krwi. Nerw sympatyczny otrzymuje momentalnie, niezwłocznie i w tym samym momencie, niezwłocznie wydaje polecenie naczyniom krwionośnym w okolicach rany, **ażeby się skurczyły w celu zatamowania krwi.** Jednocześnie narządy produkujące czerwone ciałka krwi otrzymują polecenie **zwiększenia swej wydajności,** by pokryć straty, spowodowane krwotokiem.

Nerw sympatyczny jest motorem naszego ciała, lecz, ażeby motor działał precyzyjnie, należy go pilnować i trzeba mu dać odpowiednie paliwo. Pokarmem dla tkanki nerwowej jest **fosfor.** Jeśli dopływ paliwa szwankuje, zaczynają się przerwy w pracy, system obrony zostaje wstrząśnięty i wówczas człowiek wpada w chorobę.

Aby wyraźniej uwypuklić działanie nerwu sympatycznego, przytoczę jeszcze jeden przykład. **Nerw sympatyczny między innymi reguluje również ilość i jakość soków żołądkowych, potrzebnych do przetrawienia pokarmów.** Wyobraźmy sobie, że ktoś zjadł kilo mięsa. Momentalnie żołądek wydziela odpowiednią ilość kwasu solnego i pepsyny, a mianowicie taką ilość, jaka jest konieczna do przetrawienia danej ilości mięsa.

Profesor Pawłow, badając kwestie refleksów warunkowych, wykonał następujący eksperyment z psem, posiadającym fistułę, czyli kanał ropny, idący od wrzodów żołądkowych. **Psu dawano do powąchania kawałek mięsa i niezwłocznie w tej samej sekundzie poprzez kanał wyciekało tyle soku żołądkowego, ile trzeba było właśnie na przetrawienie kawałka mięsa.**

Możliwy jest również odwrotny wypadek. Przypuśćmy, że zdrowy pod każdym względem człowiek, wypił nadmierną ilość alkoholu. Następnego dnia w dwie godziny po obiedzie występują nagle bóle i wymioty. Typowy wypadek niestrawności. Co zaszło w tym wypadku? Alkohol zahamował refleks, nerw sympatyczny nie dał w porę rozkazu wydzielenia odpowiedniej ilości soków, zjedzone potrawy nie zostały przetrawione i nastąpiła **przerwa w działalności całej machiny organizmu ludzkiego.**

Aby wyjaśnić jak wielką rolę odgrywa nerw sympatyczny jako ochraniacz naszego zdrowia, pozwolę sobie przytoczyć jeszcze jeden jaskrawy przykład.

Wszyscy przypominają sobie lub wiedzą pewnie z opowiadań, że w 1918 roku przeszła przez całą niemal Europę **epidemia t. zw. „hiszpanki".** Lekarze przypuszczali, że jest to pewnego rodzaju odmiana **złośliwej influenzy.** W rzeczywistości jednak była to lekka epidemia dżumy płucnej. Część pewnej armii przeprowadziła okopy przez stary cmentarz gdzie leżeli zmarli z powodu dżumy, jaka grasowała w tej okolicy przed dziesiątkami lat. **Prątki dżumy wskutek długiego pobytu w ziemi zatraciły już swą siłę żywotną.** Mimo to lekka **epidemia dżumy pociągnęła za sobą 6 milionów ofiar w samej tylko Europie, nie licząc Rosji,** gdzie wówczas nie prowadzono żadnej statystyki. W ciągu czterech miesięcy epidemia pociągnęła za sobą **więcej ofiar, niż wojna w ciągu czterech lat!**

Ale najciekawsze jest to, że, jak wykazała statystyka paryskich szpitali, **największy procent śmiertelności wskutek „hiszpanki" objawił się wśród młodych kobiet.** Jest to zupełnie zrozumiałe: — wszystkie te ofiary epidemii znajdowały się **w stanie silnej depresji moralnej.** Obawa o najbliższych, o ojca, męża lub syna, bezsenne noce, złe odżywianie, świadomość swej bezsilności, warunki wojenne — **wszystko to zniszczyło bardziej system nerwowy kobiet, niż mężczyzn.** Gdy wybuchła epidemia większość kobiet wykazała znacznie zmniejszoną odporność. Nerw sympatyczny wykazywał ciągłe przerwy w pracy, leukocyty nie atakowały wroga i mikrob dżumy, nie napotykając nieprzyjaciela, rozmnażał się z ogromną szybkością.

Cóż więc należy czynić, ażeby nie obniżać naszej odporności, aby nasz motor życiowy nie wykazywał przerw w pracy.

Przede wszystkim **należy dbać o spokój i wypoczynek.** Nasz system nerwowy żywi się fosforem, który przedostaje się wraz z pożywieniem do żołądka, stamtąd do krwi i do całego organizmu, by wreszcie po wielu procesach ustąpić z organizmu wraz z moczem. Jeżeli system nerwowy traci więcej energii, niż otrzymuje, następuje **wyczerpanie tkanki nerwowej, głód fosforowy.** Mocz staje się mętny (wielka ilość fosfatów), następuje przewrażliwienie, człowiek zaczyna cierpieć na bezsenność, opanowuje go lęk przed przyszłością, z rana nie może wstać, gdyż czuje się słabym, niewypoczętym i t. d.

Wszystkie te objawy wiadczą o tym, że **nastąpił moment, gdy organizm żyje nie z procentów od kapitału swego zdrowia, lecz z kapitału zakładowego.**

W takich wypadkach kumoszki zalecają zazwyczaj „uspakajające środki". Jest to oczywiście łudzenie siebie samego. Większość tych środków jest szkodliwa, niektóre uspakajają ból na kilka godzin, lecz nie leczą.

Właściwie jednak należy zacząć w takich wypadkach od **zmiany systemu życia.** Przede wszystkim należy **zwiększyć ilość godzin snu.** Człowiek dorosły powinien spać nie mniej niż 8 godzin na dobę, dziecko — 10. Poza tym należy unikać wszelkich rozdrażnień, niepokojów, urojonych trosk i t. d. Najbliższe otoczenie chorego winno zwłaszcza dbać o to, **aby chory nie wyczerpywał zbytecznie swego systemu nerwowego.**

Należy pamiętać, że człowiek z depresją systemu nerwowego to kandydat na poważnego pacjenta, podczas gdy człowiek o zrównoważonych nerwach posiada wszelkie środki ochronne przeciwko chorobotwórczym zarazkom.

Rzymianie powiadali:

— Mens sana in corpora sana — zdrowy duch w zdrowym ciele!

Minęły wieki i nauka stwierdziła, że warunkiem zdrowia jest mocny system nerwowy.

Dr. N. P. Ch.

Sensacyjne echa afery Ciunkiewiczowej

B. sędzia śledczy dr. Wątor wytacza proces adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu i trzem dziennikarzom

Warszawa, 28 października

Zupełnie nieoczekiwane wydarzenie nastąpiło na tle starań o rewizję słynnego procesu Marii Ciunkiewiczowej, skazanej przed kilkoma laty za dokonanie nadużyć na szkodę kilku większych zagranicznych towarzystw asekuracyjnych. Skargę o rewizję procesu złożył adw. dr. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski, opierając się na fakcie rzekomego nadużycia władzy przez b. sędziego śledczego dr. Józefa Wątora w Krakowie, który — jak twierdzi adw. Hofmokl Ostrowski w swej skardze — **miał otrzymać od towarzystwa asekuracyjnego „Lloyd" czek na sume 30 tysięcy franków.**

Obecnie wpłynęła do Sądu Okręgowego w Krakowie skarga dr. Józefa Wątora przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu oraz trzem dziennikarzom o zniesławienie.

Dr Wątor twierdzi w swej skardze, że adw. Hofmokl-Ostrowski zawiadomił dziennikarza warszawskiego, Marka Pomera, korespondenta IKC, o złożeniu przez siebie skargi rewizyjnej, podając mu równocześnie wiadomość o owym czeku na sumę 30.000 franków, wręczonym rzekomo sędziemu dr. Wątorowi.

Przez Pomera wiadomość dostała się do IKC, a następnie do „Nowego Dziennika" w Krakowie i wobec tego dr. Wątor oprócz adw. Hofmokl-Ostrowskiego i Pomera, oskarżą o zniesławienie również redaktorów odpowiedzialnych wspomnianych pism dr Stankiewicza i dr Kanfera.

Niezwykłym momentem skargi dr. Wątora jest to, że przedmiotem jej jest **powtórzenie skargi adw. dr. Hofmokl-Ostrowskiego, złożonej w Sądzie Najwyższym w sprawie rewizji procesu Ciunkiewiczowej. Tak więc dr. Wątor upatruje zniesławienia nie tyle w tekście wiadomości prasowe' ale w samej treści skargi sądowej.**

Skarga dr. Wątora ma być wkrótce rozpatrzona przez sąd krakowski.

Pożar fabryki fajansów w Pacykowie

Straty wynoszą około 250 tys. zł.

Stanisławów, 28 października.

Groźny pożar wybuchł ubiegłej nocy w znanej w całej Polsce fabryce fajansów w Pacykowie, należącej do Jerzego Lewickiego.

Z nieustalonej przyczyny ukazały się płomienie w głównym gmachu fabrycznym, z którego przerzuciły się do zabudowań robotniczych oraz na budynek **administracyjny.**

Zaalarmowana straż ogniowa ze Stanisławowa gasiła pożar przez kilka godzin, mimo to nie udało się jej zlokalizować ognia. **Fabryka spłonęła, wyrządzając straty około ćwierć miliona zł.**

W czasie akcji ratunkowej poparzonych zostało kilku robotników oraz strażaków. Fabryka fajansów w Pacykowie zatrudniała około 100 robotników.

W dniu 27 października 1937 roku rozstał się z tym światem



ś. p.

Robert Arlet

Członek Zarządu i Dyrektor sprzedaży naszej Spółki,

przeżywszy lat 63.

W Zmarłym tracimy osobistość o wyjątkowych zaletach umysłu i charakteru, nieodżałowanego towarzysza pracy przez okres 40-letni, który całe swe życie poświęcił dla dobra firmy, przyczyniając się dzięki wielkiemu doświadczeniu życiowemu, wszechstronnej wiedzy i niespożytej energii wybitnie do rozwoju naszego przedsiębiorstwa.

Wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD
Spółki Akcyjnej
Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych
„KRUSCHE i ENDER"

PABIANICE, dn. 28/X.1937 r.

W dniu 26 października 1937 r. po krótkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 39



ś. p.

z Szerferów

WANDA SĄNDOWA

p.-v. PAULOWA

ŻONA WICEDYREKTORA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy starego cmentarza ewangelickiego w Łodzi, po odprawieniu nabożeństwa żałobnego nastąpi w sobotę, 30 października b. r. o godz. 3.30 po południu.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

Mąż, Syn i Rodzina

Głęboko dotknięci śmiercią



ś. p.

ROBERTA ARLETA

DYREKTORA SP. AKC. KRUSCHE I ENDER

wyrażamy Rodzinie oraz Zarządowi Firmy nasze najserdeczniejsze współczucie.

Pamięć o tym niepospolitym Człowieku, o szlachetnym sercu i kryształowym charakterze zachowamy na zawsze.

Maks Lauterbach i Syn, Kraków

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dnia 31-go b. m., o godz. 16-ej w sali Konserwatorium, Traugutta Nr. 9 (tel. 210-86) odbędzie się I-szy w roku szkoln. bież. wieczorek muzyczny uczniowski. Program wykonają klasy: fortepianowe prof. Bromirskiej. Dobkiewicza, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, p. Jarzębowskiej i Wrocławskiej; skrzypcowa — prof. A. Wiłkomirskiego, kameralna i wiolonczelowa— prof. Nagujewskiego, instrumentów dętych—prof. Brandta. Na wieczorku nastąpi rozdanie świadectw i dyplomów. — Bilety w cenie po gr. 50 i zł. 1 do nabycia przy wejściu na salę!

Głęboko dotknięci zgonem



ś. p.

ROBERTA ARLETA

DYREKTORA SP. AKC. KRUSCHE I ENDER

wyrażamy Rodzinie oraz Zarządowi Firmy najserdeczniejsze współczucie.

Pamięć o Zmarłym zachowamy na zawsze!

S. Jelin i I. Rudomin, Sp. Akc.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY IGNACEGO HIRSZFANGA.

Wystawa obrazów znanego artysty-malarza Ignacego Hirszfanga, mieszcząca się w lokalu W.I.Z.O. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86, w dalszym ciągu cieszy się dużym zainteresowaniem wśród szerokich kół społeczeństwa łódzkiego.

Ze względu na to, iż do zamknięcia pozostało zaledwie kilka dni, ci wszyscy, którzy do tej pory nie zdołali zapoznać się z ostatnimi niezmiernie ciekawymi pracami tego artysty, powinni jak najrychlej zwiedzić tę wystawę.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Z żałobnej karty

S. p. Dyr. Robert Arlet

Ś. p. Robert Arlet urodził się dnia 15 listopada 1874 roku w Zduńskiej Woli, jako syn przemysłowca Augusta Arleta. Ukończył Gimnazjum w Łodzi, poczem studiował w Akademii Handlowej w Pradze.

Po powrocie do kraju praktykował początkowo w domu bankowym Maksymiliana Goldfedera w Łodzi. W roku 1898 wstąpił do biura firmy „Krusche i Ender“ w Pabianicach. W roku 1903 wyjeżdża z polecenia firmy do Kokandu (Azja) dla zorganizowania zakupu bawełny rosyjskiej. Przebywa tam do roku 1910, w którym to czasie firma powierza mu przedstawicielstwo na rejon Petersburski.

Po przewrocie w Rosji wraca do kraju i nadal pracuje w Centrali przedsiębiorstwa w Pabianicach. W roku 1923 wchodzi, dzięki niepospolitym zdolnościom, do Zarządu firmy i zostaje dyrektorem sprzedaży.

Zmarły był sędzią handlowym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, radcą Izby Przemysłowo - Handlowej, członkiem Komitetu dyskontowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Osierocił żonę, syna i córkę.

Podkreślić należy Jego rzadko spotykaną prawość charakteru, niezwykłe zamiłowanie do pracy, niestrudzoną energię, wszechstronną wiedzę fachową, duże doświadczenie życiowe.

Nasz reporter zanotował:

Na posesji przy ulicy Srebrnej Nr. 11 popełniła zamach samobójczy, zażywając kwasu solnego, 19-letnia Sabina Bartczak. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował poszkodowaną do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Na ulicy Składowej Nr. 38, lokator tegoż domu, 27-letni Jan Taczak, wpadł do dołu kanalizacyjnego, wypełnionego wodą. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia ciała i po opatrzeniu pozostawił poszkodowanego na miejscu.

* * *

Na ulicy Lwowskiej Nr. 5 w toku bójki ulicznej został pokaleczony i odniósł rany cięte głowy, twarzy i obu rąk 56-letni Józef Adamus, zamieszkały przy ulicy Kielma Nr. 5. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

Teresa Karolak, zamieszkała przy ul. Pasterskiej Nr. 31, w wypadku przy pracy doznała złamania palców i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia została przewieziona do szpitala ubezpieczalni.

* * *

Na posesji przy ulicy Łaskiej Nr. 19 podczas pracy przy wyładowywaniu części maszyn został przygnieciony ciężką sztuką żelazną 28-letni Jaruga Marian, zamieszkały przy ul. Wawelskiej Nr. 51. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie obu nóg i obrażenia wewnętrzne. Poszkodowany został umieszczony w szpitalu.

* * *

Z mieszkania Cecylji Tybinkowskiej przy ul. Inowrocławskiej Nr. 26 przez otwarte okno nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości 200 zł. Kradzież spostrzeżono i w czasie pościgu jednego ze sprawców kradzieży zatrzymano oraz odebrano część łupu. Zatrzymanym okazał się Jakub Kuperberg, zamieszkały przy ulicy Berka Joselewicza Nr. 16.

* * *

Na ulicy Łagiewnickiej spadł z wozu 15-letni Majer Lewkowicz, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej Nr. 3. Chłopiec odniósł obrażenia głowy i złamanie prawego przedramienia. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Stefan Świderski, zamieszkały przy ul. Niskiej Nr. 8, zameldował, że do świetlicy szkolnej przy ul. Wodnej 34, Szkoły Rzemiosł Tow. Salezjańskiego za pomocą otworzenia drzwi podrobionym kluczem, dostali się złodzieje i skradli aparat radiowy, szachy, przybory szkolne i t. p. rzeczy, wartości 480 zł.

* * *

Z mieszkania Gustawa Libermana przy ulicy Magistrackiej Nr. 16 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli radioodbiornik oraz garderobę, łącznej wartości 670 zł.

Policja zarządziła poszukiwania.



TEATR POLSKI (Śródmiejska 15).

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. komedia amerykańska „Jutro pogoda“ z Biesiadecką, Życzkowską, Biesiadeckim, Modrzeńskim i Winawerem na czele znakomitego zespołu.

Jutro, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. sztuka J. A. Hertza „Młody Las“ w abonamencie szkolnym.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. komedia muzyczna Ruszkowskiego „Jadzia wdowa“ w przeróbce J. Tuwima z Wilińską i Plucińskim w rolach popisowych.

TEATR KAMERALNY (Cegielnjana 27).

Dziś o godz. 4.30 po poł. komedia E. Scribe'a „Szklanka wody“ w abonamencie szkolnym.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. melodyjna, wdzięczna, pełna subtelnego dowcipu komedia muzyczna „Moja siostra i ja“ w interpretacji: Ludwiżanki, Zasadzianki, Dejunowicza, Korwina i Plucińskiego w rolach ważniejszych.

Przy fortepianie na czele orkiestry dyr. Teodor Balzam.

Jutro i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się powodzeniem komedia Hopwooda „Jutro pogoda“.

W próbach komedia B. Shawa „Pygmalion“ z gościnnym występem reżyserskim i aktorskim Aleksandra Węgierki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś teatr nieczynny.

Jutro o godz. 8.15 wiecz., a w niedzielę o godzinie 4.15 po poł i 8.15 wiecz. urocza komedia Nicodemiego „Gałganek“.

TEATR NA WIDZEWIE. (Niciarniana 3).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wiecz. zespół łódzkich teatrów miejskich występuje z premierą dowcipnej komedii Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje“, w reżyserii M. Zonera i w wykonaniu: Gosławskiej, Sykulskiej, Bolkowskiego, Leszczyńskiego, Zonera i innych.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. powtórzenie premiery doskonałej komedii Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje“.

CHÓR DANA W FILHARMONII.

W sobotę, dnia 30-go b. m., o godz. 8.45 wieczorem wystąpi tylko jeden raz najpopularniejszy nie tylko w Polsce, ale i w Europie chór Dana. Atrakcją tego zespołu jest fenomenalny pieśniarz Mieczysław Fogg, który na konkursie pieśniarzy radiowych w roku bieżącym zdobył palmę pierwszeństwa i wystąpi w Łodzi z nowym repertuarem przebojowych piosenek, którémi napewno zdobędzie serca łodzian.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii!



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 29 października 1937 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty) 8,00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „Mapa“ — audycja w opracowania Jerzego Ostrowskiego. 11.40—11.57 Utwory fortepianowe Roberta Schumanna (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa.
14.00—15.00 Muzyka operowa (płyty).
15.00—15.10 Życie artystyczne.
15.10—15.27 Utwory na gitarę (płyty).
15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.00 „Jak pracują nasze matki“ — „Mamusia w domu“ audycja dla dzieci w oprac. Haliny Hohemdlinerówny (z Wilna).
16.00—16.15 Rozmowa z chorymi — ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).
16.15—16.50 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Antoniego Szalkowskiego (z Poznania).
16.50—17.00 Pogadanka aktualna.
17.00—17.15 Kooperatystka angielska — pogadanka Stanisławy Goryńskiej.
17.15—17.50 Ferruccio Benvenuto Busoni—Sonata na skrzypce i fortepian op. 36 a Nr. 2 e-moll. Wykonawcy: Bronisława Ney — skrzypce i Ignacy Rosenbaum — fortepian.
17.50—18.00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
18.00—18.10 Wiadomości sportowe.
18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40 Trio Salonowe: Juliusz Stefański (skrzypce), Bronisław Nagujewski (wiolonczela) i Jerzy Sulkowski (fortepian). Audycja do Krakowa i Katowic).
18.40—18.55 „Surowce naturalne“ pogadanka — wygłosi inż. Feliks Słuchocki.
18.55—19.00 Odczytanie programu.
19.00—19.30 „Napoleon“ Raynala — fragment słuchowiskowy w opracowaniu Tymona Terleckiego.
19.30—19.35 Przerwa.
19.35—22.15 „Don Juan“ opera Wolfganga Amedeusza Mozarta libretto Lorenzo de Ponte. Transmisja z Pragi Czeskiej z okazji 150-lecia pra - premiery. W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.
22.15—22.30 „Misje katolickie ostoją ładu moralnego i społecznego“ — odczyt wygłosi ks. Krauze.
22.30—22.50 Muzyka lekka (płyty).
22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05 LAHTI. Koncert symfoniczny z udz. Idy Haendel — (skrz.) Dyr. Schneevoigt.
19.10 KOLONIA. „Don Juan“ — opera Mozarta.
19.15 RYGA. Koncert symfoniczny.
19.35 PRAGA. „Don Juan“ — opera Mozarta (z ok 150-lecia).
20.45 BUDAPESZT. Koncert Węgierskiej Ork. Symf. (Tr. z Akademii).
21.00 RZYM „Faust“ — opera Gounoda.
21.00 DROITWICH Radiorewia murzyńska.
21.30 LILLE. „La Basoche“ — opera Messagera.
21.30 RADIO PARIS. „Na paryskiej fali“ — program rozrywkowy.
24.00 RADIO PARIS. Koncert nocny

GINETTE NEVEU W FILHARMONII.

Jak było do przewidzenia koncert wczorajszy I-ej laureatki międzynarodowego konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie Ginette Neveu zakończył się pełnym sukcesem tej niezrównanej skrzypaczki. Wypełniająca po brzegi salę Filharmonii publiczność niemilknącymi brawami nagradzała każdy przez artystkę wykonany utwór. To też dyrekcja sali Filharmonii dokłada wszelkich starań, celem uzyskania zgody od artystki na jeszcze jeden koncert, który odbędzie się w dniach najbliższych.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 29 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

ZNIŻKA CEN PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ

o 2 centy na kg. — Znaczny wzrost zbytu półfabrykatu. Ceny tkanin nie ulegną zmianie

Zarząd Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi na ostatnim swoim posiedzeniu, biorąc pod uwagę zniżkę cen surowej bawełny, postanowił wystąpić z wnioskiem obniżenia ceny przędzy bawełnianej o 2 centy amerykańskie w złocie na jednym kg., przy wszystkich numerach. Stanowi to obniżkę o około 5 procent w stosunku do cen, jakie obowiązywały dotąd.

Uchwała powyższa została przekazana komisji porozumiewawczej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, która na posiedzeniu w dniu wczorajszym obniżkę tę większością głosów zaakceptowała. Obniżka cen przędzy bawełnianej wchodzi w życie z dniem dzisiejszym, a więc z dniem 29 października r. b.

Zdaniem kół zainteresowanych, obniżka cen przędzy bawełnianej powinna wpłynąć na **poważne zwiększenie obrotów w omawianej branży.** Dotychczas były one dość skromne, odbiorcy bowiem **ograniczali swe zakupy**, przewidując, iż w związku ze zniżką cen bawełny **obniżone zostaną również ceny przędzy.** Obecnie niewątpliwie znacznie wzrośnie popyt na przędzę, która potrzebna jest nietylko do produkcji tkanin na sezon bieżący lecz również **do przygotowań na sezon letni.**

Wzrost zapotrzebowania na przędzę zaznaczył się zresztą już w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, gdy rozeszła się wiadomość o nowym cenniku. Wzrosły zakupy zwłaszcza ze strony handlarzy przędzą.

Jeżeli chodzi o wpływ, jaki wywrze obniżenie cen przędzy bawełnianej na rynki gotowych tkanin bawełnianych, to przypuszczać należy, że **ceny tkanin zimowych i to zarówno w branży bawełnianej, jak i we wszystkich innych branżach uzależnionych od tego półfabrykatu, nie ulegną żadnym zmianom,** a to z **tego względu, że większość producentów przygotowała już odpowiednie zapasy tkanin w związku z bieżącym sezonem.**

Jeżeli chodzi o obecne ceny przędzy bawełnianej, to po zastosowaniu uchwalonej przez zarząd Zrzeszenia obniżki przedstawiają się one **za gotówkę za 1 kg. w centach amerykańskich** następująco, w zależności od gatunku (podajemy jedynie numery podstawowe, bowiem ceny innych gatunków ustala się w stosunku do tych numerów podstawowych)

Nr. 24 pojedyńczy dotychczas od 41,33 centów do 43,23 centów, obecnie od 39,33 centów do 41,23 centów.

Nr. 32 pojedyńczy dotychczas od 47,03 centów do 48,93 centów, obecnie od 45,03 centów do 46,93 centów.

Nr. 20 pojedyńczy dotychczas od 39,43 centów do 41,33 centów, obecnie od 37,43 centów do 39,33 centów.

Reforma podatku przemysłowego

Jak prasa podała, **sprawa reformy podatku przemysłowego jest definitywnie zadecydowana.**

Jak sądzić należy, **świadectwa przemysłowe** nie długo przeżyją piętnastolecie swego istnienia w Polsce. Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że z końcem 1938 r. **zlikwidowany będzie system świadectw,** recypowany z dawnego ustawodawstwa rosyjskiego, **a potępiany stale i zgodnie** przez opinię publiczną i — w zasadzie — przez niemal wszystkich kolejnych ministrów skarbu.

Sprawa świadectw przemysłowych będzie jeszcze jednym dowodem, ile znaczy w rozwoju pozytywnego ustawodawstwa podatkowego **„taran" opinii publicznej.** Gdy przed kilkunastu laty (także na tych szpaltach) rozpoczynała się kampania „antiświadectwowa" zdawało się przecież, iż nigdy chyba nie doczeka się ona zwycięstwa.

Czego w tej chwili obawia się opinia zainteresowanych kół gospodarczych w związku z zapowiadaną likwidacją świadectw? Primo — **aby nowe scalenie podatku obrotowego nie było połączone z jego podwyżką. Secundo** — aby system projektowanej ewidencji, który ma zastąpić świadectwa w ich obecnej funkcji ewidencyjnej, nie był **nadmiernie uciążliwy i biurokratyczny.** Obie obawy, jak się zdaje są oparte nie tyle na konkretnych przesłankach, ile na podejrzliwości zasadniczej, cechującej każdego płatnika wobec zamierzonych zmian prawa podatkowego, podejrzliwości — w myśl zasady; boję się Danaów nawet niosących dary!

Kładziemy duży nacisk na sprawę **przyszłej ewidencji.** Pomyślane jako źródło wpływów — tak zwane popularnie „patenty" z biegiem czasu stały się **odpowiednikiem paszportu w jego dawnymz naczeniu** i nie tylko w dziedzinie fiskalnej spotykaliśmy się często z poglądem, że w myśl parafrazy znanego powiedzenia (człowiek składa się z duszy, ciała i paszportu) **przedsiębiorstwo składa sie z „patentu" i całkiem ubocznie — placówki pracy.** Zniesienie świadectw przemysłowych będzie niewątpliwie objawem **liberalistycznej myśli w naszym życiu gospodarczym.**

Mieliśmy okazję nieraz podkreślać, że stopniowo, acz w sposób nie dla wszystkich widoczny — struktura naszego systemu podatkowego przez półtorej dekady lat **„szlachetnieje".** Coraz bliżsi jesteśmy, uznanego w nauce i praktyce za względnie najpomyślniejszy, **systemu jedynego podatku dochodowego i jedynego pomocniczego umiarkownego podatku przychodowego.** Reformy przyszłe pójdą zapewne po linii **dalszej jakościowej poprawy obu podatków,** przyczem dzieło naprawy podatku dochodowego, upodobnienia go do typu możliwie bliskiego jego, wykształconemu przez naukę i praktykę obcą, ideałowi wysunie się na plan pierwszy.

az.

Liczba świadectw przemysłowych

W okresie od listopada 1936 roku do września r. b. włącznie, wykupiono ogółem świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1937—737.618, w tym m. in. na przedsiębiorstwa przemysłowe 243.878 i na handlowe 461.736. W samym wrześniu r. b. wykupiono świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe 3. 831 i na handlowe 7.832.

W okresie od listopada 1935 r. do września ub. roku wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 690.943 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 226.257 i na handlowe — 435.557.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Łòdź otrzyma Wyższe Studium Handlowe

Uruchomienie uczelni nastąpić ma z początkiem przyszłego roku akademickiego

W lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej, odbyło się przy udziale licznych przedstawicieli władz, sfer przemysłowych, handlowych, bankowych i naukowych naszego miasta, posiedzenie, zwołane **celem omówienia sprawy zorganizowania w Łodzi Wyższego Studium Handlowego.**

Zagaił zebranie p. prez. Fiedler, który przypomniał, iż myśl o założeniu w Łodzi wyższego zakładu naukowego **nie jest nowa,** wyrazem czego jest fakt, że już w r. 1920 Związek Przemysłu Włókieniczego wyasygnował na założenie wyższego zakładu naukowego w Łodzi **1 milion marek.** Inicjatywa ta nie doszła do skutku tylko spowodu dewaluacji.

Po wyborze prezydium w osobach prez. Fiedlera jako przewodniczącego i dyr. Cezaka jako sekretarza, dr. H. Weigt, docent U. J. z Krakowa wygłosił referat, w którym **omówił konieczność stworzenia Wyższego Studium Handlowego w Łodzi,** zakres jego działalności, kosztorys i t. d. Za utworzeniem wyższego zakładu naukowego w Łodzi — zdaniem referenta — przemawiają także fakty, jak **interes młodzieży - absolwentów łódzkich szkół średnich, którzyby mogli znaleźć drogę do wykształcenia handlowego** z uwzględnieniem potrzeb okręgu łódzkiego.

Dzięki temu, że Łódź jest największym centrum przemysłu włókienniczego w Polsce **łódzkie studium handlowe wyróżniałoby się bardzo korzystnie od innych wyższych szkół handlowych w kraju** i stanowiłoby atrakcję dla młodzieży, któraby następnie znaleźć mogła **zatrudnienie w tak poważnej gałęzi przemysłu, jak włókiennictwo.**

Najwyższy już czas — mówił dr. Weigt — ażeby drugie co do wielkości miasto w Polsce otrzymało stały, jego potrzebom odpowiadający wyższy zakład naukowy.

Główny nacisk przy organizacji studium położony być musi na uwzględnienie w programie nauczania dziedzin takich, jak geografia gospodarczo-polityczna, **eksport i towaroznastwo,** ze szczególnym uwzględnieniem **surowców i wyrobów włókienniczych.**

W dyskusji omówiono ogólnie **techniczną stronę organizacji wyższej uczelni w Łodzi,** po czym uchwalono zaprosić do komitetu honorowego p. wojewodę A. Hauke-Nowaka, prezydenta miasta M. Godlewskiego i prezesa izby gen. d-ra F. Maciszewskiego, oraz wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli p.p.: Z. Fiedler, dr. J. Bornet, Mieczysław Hertz, inż. O. Gross, dyr. Milker, I. Jaszuński, dyr. Cezak, prof. dr. Weigt, dyr. Idźkowski, dyr. K. Bajer, dyr. Chodaczek i Podgórski.

Prace komitetu organizacyjnego prowadzone być mają w takim tempie, **ażeby uruchomienie studium nastąpić mogło w przyszłym roku szkolnym.** (u).

Zakłady „J. Kestenberga" wydzierżawione

zostały za 170.000 zł. rocznie

Syndycy masy upadłości firmy **Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg złożyli Sądowi** sprawozdanie, które było rozpatrywane na ostatniej sesji Wydziału Handlowego.

Ze sprawozdania tego wynika, iż w dniu 4 października 1937 r. W obecności sędziego komisarza — sędziego handlowego Ryszarda Frankusa i syndyków ostatecznych — adw.: Antoniego Obuchowicza i Rafała Kempnera przystąpili do wykonania przetargu, ogłoszonego w gazetach z dnia 26 września r.b.

Do przetargu stawił się jedynie pełnomocnik Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg w Łodzi — adw. Alfred Zauberman. Ponieważ po wywołaniu przetargu **żaden inny uczestnik do przetargu nie stanął,** syndycy uznali, że firma „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg" utrzymała się przy **przetargu z sumą zł. 170.000. — w stosunku rocznym.**

Umowa z firmą „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg" została zawarta.

Sąd przyjął powyższe do wiadomości.

Niemcy gromadzą bawełnę

Pomimo haseł autarkicznych znacznie zwiększają zakupy surowca amerykańskiego

Korzystając ze znacznej zniżki cen na bawełnę, jaka zaznaczyła się w ostatnich miesiącach na rynkach międzynarodowych, **Niemcy doprowadziły swe zakupy tego surowca do ostatnich granic posiadanych możliwości finansowych.** W okresie od 1 sierpnia do 13 września r. b, zakupiły one 92.128 bel bawełny amerykańskiej, czyli **blisko dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku** (42.244 bel). W ciągu pierwszego półrocza 1937 roku zakupiły Niemcy ogółem 857.600 bel, z czego na bawełnę amerykańską przypadło 234.300 bel.

W roku 1936 istniała tendencja doprowadzenia do minimum zakupów bawełny zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej i w rezultacie Niemcy zakupiły stosunkowo niewielkie ilości bawełny w Ameryce. W tym roku jednak **ilość ta znowu uległa znacznej zwyżce.** Okazało się bowiem, że gorączkowe **poszukiwania nowych rynków dla zakupu tego surowca przez Niemcy zawiodły oczekiwania,** gdyż inne kraje nie były w stanie dać tych warunków, jakie daje Ameryka Północna.

• • •

Jak donoszą z Nikaragui, przybyła tam delegacja przemysłowców japońskich. Na odbytych konferencjach **delegaci japońscy wyrazili chęć zakupienia całej produkcji bawełny Nikaragui,** jednakże pod warunkiem, że zapłata nastąpi **w formie dostaw wyrobów japońskich.**

Zakazy eksportu surowców

włókienniczych z Chin

Rząd chiński przeprowadził we wrześniu badania nad stanem zapasów żywności i niektórych surowców w kraju. W wyniku tych badań wprowadzone zostały wydatne zwyżki cła wywozowego na szereg surowców włókienniczych.

Obecnie w związku z wojną chińsko-japońską rząd zabronił wywozu z Chin podstawowych surowców włókienniczych, a przede wszystkim konopi i tak zw. chińskiej trawy („rami").

Wzrost floty handlowej świata

Według danych „Lloyd Register" w dniu 1 października r. b. znajdowało się w budowie 788 statków o pojemności 2.909.345 trb., z czego 401 statków o pojemności 1.047.717 trb. przypada na motorowce, reszta zaś na parowce.

Wśród krajów budujących statki, na pierwszym miejscu znajduje się Wielka Brytania, która buduje 283 jednostki o poj. 1.184.635 trb., następnie Niemcy — 118 statków o poj. 383.465 trb. U.S.A. — 57 statków o poj. 216.028 trb., Japonia — 89 statków o poj. 334.530 trb., Holandia 80 statków o poj. 224.726 trb., Szwecja i Dania po 25 statków o poj. około 100 tys. trb. każda.

Warto podkreślić fakt, że ostatnie 3 lata wykazały wielkie ożywienie w budownictwie statków morskich, co najlepiej ilustruje następujące zestawienie, wykazujące stan konstrukcji w I kwartale każdego roku: w 1934 r. wybudowano 1.311.387 trb., w 1935 r. — 1.269.534 trb., w 1936 r.—1.820.114 trb., w 1937 r.—2.452.051 trb.

G'ełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 292.40, Bruksela 89.25, Londyn 26.21, Mediolan 27.85, Nowy Jork 5.28,75 Nowy Jork — kabel 5.29, Paryż 17.85, Praga 18.51, Sztokholm 135.15, Zurych 122. Transakcja dokonana a nienotowana: Wiedeń 99 Ban Jolski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26,50, floreny holenderskie 291.40, franki francuskie 17.55, szwajcarskie 121.50, belgi belgijskie 89, funty angielskie 26.12, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.50, korony duńskie 116.45, korony norweskie 131.50, korony szwedzkie 134.50, liry włoskie 21, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11.20, niemieckie 115, niemieckie srebrne 121.

AKCJE: Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskie Notowano: Bank Polski 106, Węgiel 23 — 23.25, Lilpopy 50.40, Ostrowieckie 25, Starachowice 30.50.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną i 5 proc Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 68,50, II emisja 96.50, seria II emisji 83.50., 4 proc. konsolidacyjna drobne odcinki 58.50, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 55 — 55,25, 4 i pół proc. ziemskie 54.25, — 54, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane: 4 proc dolarowa 38,25 5 proc. konwersacyjna 61.75, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 54.50, 5 proc. Warszawy stare 63, za 4 i pół proc. Warszawy żądano 58.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 68.00, poż. inwestycyjna II-ga emisja 69.25, dolarówka 38.75, poż. konsolidacyjna grube 58.75, poż. konsolidacyjna drobne 58.50, poż. wewnętrzna 55.50—55.25, Bank Polski 106.50—106.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 23.50, pszenica zbierana 28.00—29.00, jęczmień jednolity 212.50—22.50, jęczmień browarny 23.00—24.00, mąka żytnia 65 proc. 32.50, mąka razowa 95 proc. 33.50—34.50, otręby pszenne 14.25—14.50, otręby pszenne grube 14.75—15.25, rzepak 61.00, śrut soya 25.50—26.50. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 27-go października 1937 roku

NOWY JORK: Loco 8.33, listopad 8.15, grudzień 8.13—14, styczeń 8.07, luty 8.07, marzec 8.08, kwiecień 8.08, maj 8.07, czerwiec 8.07, lipiec 8.07, sierpień 8.11, wrzesień 8.15, paźdz. 8.18.

NOWY ORLEAN: Loco 8.20, grudzień 8.19—8.20, styczeń 8.16, marzec 8.13—15, maj 8.14—15, lipiec 8.14, październik 8.25, grudzień 8.27—31

LIVERPOOL: Loco 4.76, październik 4.59, listopad 4.62, grudzień 4.65, styczeń 4.66, luty 4.68, marzec 4.71, kwiecień 4.73, maj 4.74, czerwiec 4.75, lipiec 4.77, sierpień 4.78, wrzesień 4.80, październik 4.82.

Giza: Loco 7.29, październik 5.85, listopad 5.88, styczeń 6.44, marzec 6.61, maj 6.71, lipiec 6.83, wrzesień 6.83.

Egipska. Sakell.: 8.18.

Upper: Loco 6.22, październik 5.90, listopad 5.80, styczeń 5.76, marzec 5.79, maj 5.83, lipiec 5.87, wrzesień 5.87.

BREMA: Loco 10.14, grudzień 8.93, styczeń 9.00, marzec 9.40, maj 9.59, lipiec 9.68, październik 9.82.

ALEKSANDRIA. Sakell.; listopad 14.22, styczeń 14.01, marzec 13.92.

Giza: Listopad 12.29, styczeń 12.22, marzec 12.29, maj 12.36.

Ashmouni: Grudzień 9.91, luty 9.93, kwiecień 9.98, czerwiec 10.0, październik 10.24.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji sąd handlowy rozpoznawał wniosek **Otto-Fryderyka Lachelta** (Łódź, ulica Kochanowskiego 19) i **Gustawa Wilhelma Lachelta**, zam. tamże o ogłoszenie im upadłości.

Otto - Fryderyk Lachelt i Gustaw-Wilhelm Lachelt są właścicielami mechanicznej piekarni pod nazwą „Łowiczanka", mieszczącej się w Łodzi przy ul. Kochanowskiego 19. Piekarnia zatrudniała kilkunastu ludzi.

Lacheltowie mieli otwarte kredyty w kilku firmach przemiałowych, a więc w „Spójni" w Pabianicach, w firmie „Produkt" w Pabianicach itp. Ostatnio firmy cofnęły Lacheltom kredyty i zażądały pokrycia rachunków.

Ta okoliczność spowodowała całkowite wyczerpanie się kapitału obrotowego i zaprzestania honorowania swych zobowiązań.

Majątek Lacheltów stanowi urządzenie piekarni, inwentarz żywy i martwy, ogólnej wartości 11.367 zł. 51 gr., natomiast znajdujące się w obiegu akcepty i inne zobowiązania wynoszą przeszło 17.000 zł.

Sąd ogłosił upadłość Ottonowi-Fryderykowi Lacheltowi i Gustawowi-Wilhelmowi Lacheltowi, wyznaczając jednocześnie termin zgłaszania wierzytelności do dnia 1 grudnia 1937 r.

Z MŁODEGO „W.I.Z.O."

W sobotę, 30-go b. m., o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 na zwykłym zebraniu członkiń, dypl. pielęg. p. Joanna Abramowicz wygłosi referat n. t. „Społeczna rola pielęgniarki".

Goście mile widziani.

Położenie gospodarcze Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 28 października.

Położenie gospodarcze Polski we wrześniu rb. nacechowane było wysokim stanem produkcji przemysłowej i obrotów, miesiące jesienne bowiem stanowią zwykle okres ożywionej działalności gospodarczej. Prócz czynników sezonowych, występujących w tym czasie, na rozmiary produkcji i obrotów wpływał pobudzająco silny ruch inwestycyjny w zakresie robót publicznych, w budownictwie i przemyśle. Do poprawy zbytu artykułów przemysłowych w r. b. przyczynia się poza tym wzrastająca stopniowo siła nabywcza ludności rolniczej, która otrzymuje za swoje produkty znacznie korzystniejsze ceny niż przed rokiem. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników wynosił w sierpniu r. b. 50,3 wobec 37,2 w tym samym miesiącu roku poprzedniego, wskaźnik zaś wyrobów przemysłowych, nabywanych przez rolników, podniósł się tylko z 64,8 w sierpniu r. ub. do 66,3 w sierpniu r. b. Ceny zbóż produktów hodowlanych zostały we wrześniu utrzymane. Stan zatrudnienia przemysłu górniczo-hutniczego nie wykazał większych zmian. Wydobycie węgla kamiennego utrzymało się znacznie powyżej poziomu zeszłorocznego. Wysoki stan produkcji osiągnęły zwłaszcza koksownie. Wydobycie ropy naftowej wykazuje pewną stabilizację, zapotrzebowanie przetworów naftowych na rynku wewnętrznym wzrasta, natomiast eksport doznał ograniczenia. W hutnictwie żelaznym podkreślić należy uruchomienie dwuch wielkich pieców.

W przemyśle przetwórczym zwyżka zatrudnienia nastąpiła częściowo w przemyśle metalowo - przetwórczym. Uruchomienie fabryk włókienniczych doznało w końcu okresu sprawozdawczego ograniczenia w związku z kończącym się sezonem produkcji zimowej W korzystnych warunkach zbytu pracował natomiast przemysł mineralny, drzewny oraz papierniczy. Ogólna liczba robotników, zatrudnionych ostatnio w przemyśle była o około 100 tysięcy większa niż przed rokiem, stan zarejestrowanych bezrobotnych natomiast nieznacznie tylko się obniżył. Wysoki stan produkcji przemysłowej i wzmożony ruch inwestycyjny wywołały ożywienie na rynku pieniężnym. Obroty w instytucji finansowej wzrosły tak, w dziale wkładów, jak i operacyj kredytowych. Wkłady oszczędnościowe wykazywały w dalszym ciągu ruch zwyżkowy. Znaczniejsze bowiem sumy nagromadzonych poprzednio lokat, podjęte zostały na finansowanie zwiększonych inwestycyj, zwłaszcza przez instytucje publiczne. W związku z tym nastąpiło również silniejsze wykorzystanie kredytów redyskontowych w instytucji emisyjnej. Słabszy ruch panował natomiast w obrotach papierami procentowymi, podczas gdy akcje cieszyły się większym zainteresowaniem.

Sytuacja skarbu państwa kształtowała się pomyślnie, dochody skarbowe bowiem w pierwszej połowie roku budżetowego przewyższyły nieznacznie wydatki. Tak, że położenie walutowe doznało wzmocnienia, gdyż mimo biernego od kilku miesięcy salda bilansu handlowego rezerwy kruszcowo - dewizowe instytucji emicyjnej wyrastały. We wrześniu r. b. nadwyżka przywozu nad wywozem zwiększyła się, gdyż wzrost wytwórczości przemysłowej i inwestycyj wymaga zwiększonego przywozu surowców i środków produkcyjnych z zagranicy, podczas gdy wartość eksportu była w ostatnim miesiącu mniejsza.

Zmiany w ewangelickim kościele unijnym

Dr. Voss oddał agendy w ręce wyznaczonego przez wojewodę Grażyńskiego zwierzchnika Rady Kościelnej

Katowice, 28 października.

Głośna w ostatnich tygodniach sprawa **ewangelickiego kościoła unijnego na Górnym Śląsku weszła obecnie w nową fazę. Sprawa ta dotyczy 32.000 ewangelików, z pośród których jest 18.000 Polaków i 14.000 Niemców.**

Po uchwaleniu przez sejm śląski w dn. 16 lipca r. b. ustawy o tymczasowej organizacji ewangelickiego kościoła unijnego, dotychczasowy niemiecki zarząd tego kościoła z prezydentem dr. Vossem na czele odmówił wykonania postanowień tej ustawy. **Zarząd ten, jak stwierdzają dokumenty — inspirowany i subwencjonowany był przez władze niemieckie.**

Aby nie zadrażniać sprawy, przedsięwzięto ze strony polskiej starania celem ugodowego jej załatwienia. Odbył się szereg pertraktacyj, które wykazały **maximum dobrej woli i niezwykłą ugodowość władz polskich w tej kwestii.** Pertraktacje te zakończyły się jednak wynikiem negatywnym i **dr. Voss postanowił w dalszym ciągu sabotować ustawę.**

Wobec powyższego wojewoda śląski dr. Grażyński pismem z dn. 23 b. m. zamianował **dr. Władysława Michejdę p. o. przewodniczącego Górnośląskiej Rady Kościelnej i polecił mu w tym charakterze przejąć wszelkie agendy zwierzchnika tego kościoła.**

Po objęciu agend Górnośląska Rada Kościelna z dr. Michejdą na czele rozpoczęła normalnie urzędowanie.

Transmisja opery „Don Juan"

przez Polskie Radio dziś, o godz. 19.35

150 lat minęło od czasu, kiedy po raz pierwszy wystawiono w Pradze **„Don Juana" Mozarta.** Przez długi ten okres czasu opera ta nie tylko nie zeszła ani na chwilę z repertuaru, ale nie przestała być wiecznym tematem rozpraw krytycznych; w „Don Juanie", tak jak w każdym genialnym dziele, epoka współczesna Mozartowi znalazła swój wyraz. „Don Juan — dramma giocoso", jak Mozart i jego librecista Lorenzo da Ponte nazwali to dzieło, nie jest bynajmniej nie frasobliwą komedią, lecz muzycznym dramatem, o głęboko ludzkich problemach. I chociaż Mozart nie potępia swego „Don Juana" za jego czyny, to jednak **wprowadzona do opery postać „kamiennego gościa", symbolizującego przeznaczenie i śmierć, sprawia nad Don Juanem swój sąd.**

W całej operze łączą się nieustannie **lekkie i pogodne części z partjami o głęboko tragicznym wyrazie.** Dwie siły zmagające się tutaj ze sobą, siły, których Mozart nie wartościuje pod względem moralnym, lecz przyjmuje jako nieuchronny, konflikt życiowy, znajdują swój genialny wyraz w muzyce.

Dzieło to transmituje Polskie Radio z Pragi dn. 29 października o godz. 19 min. 35.

wieści SPORTOWE

Okęcie znów wygrywa

w Niemczech

W środę rozegrali pięściarze Okęcia ostatni mecz w Niemczech, zwyciężając reprezentację Brunschwiku 9:7. Tak więc zespół stołeczny jest jedyną drużyną, która w sezonie bieżącym nie przegrała w Niemczech ani jednego spotkania.

Wyniki meczu były następujące: W muszej Tworek zwycięża Belkera, w koguciej Czortek odnosi wysokie zwycięstwo nad Philippem, w piórkowej Kozłowski zwycięża Mosla, Bąkowski bije na punkty Uhlranta, Seweryniak przegrywa wysoko z Hemlem, będąc trzykrotnie na deskach, Matuszewski remisuje z Buholzem wreszcie Leoniak przegrywa do surowego, lecz posiadającego silny cios Losemana.

Pięściarze poznańscy

walczą w Pabianicach

W niedzielę, 31-go b. m. gościć będzie w Pabianicach drużyna bokserska K.P.W. z Poznania, która rozegra mecz towarzyski z Kruszeenderem. Mecz K.E. — K.P.W. (Poznań) odbędzie się w Pabianicach w sali kina Luna i rozpocznie się o godz. 11.30 przed poł.

W ramach tego meczu ma się odbyć również walka eliminacyjna w wadze koguciej między Rychterem (K.B.) a Szrajterem (K.K.S.).

Dziś mecz bokserski

Sokół—IKP

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej o godzinie 20-ej mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe okręgu I.K.P. — Sokół. Program meczu przewiduje następujące walki: waga musza: Szwed (I. K.P. — Wal (Sok.); waga kogucia: Marciniak (IKP) — Stolecki (Sok.); waga piórkowa: Spodenkiewicz (IKP) — Wawrzyniak (S.); waga lekka: Kowalewski (IKP) — Szczeciński (Sokół); waga półśrednia: Więckowski (IKP) — Muszyński (Sok.); waga średnia: Chmielewski (IKP) — Kuropatwa (Sok.); waga półciężka: Pietrzak (I. K.P.) — Dybilas (Sok.) i waga ciężka: Kubiak (IKP) — Przemysławski (Sok.).

Finał mistrzostw

piłkarskich szkół średnich

W niedzielę, 31-go b. m., odbędzie się na boisku szkolnym im. Marszałka Piłsudskiego finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo szkół średnich między Gimnazjum Piłsudskiego a Gimnazjum M.S. (Koluszki). Gimnazjum M.S. z Koluszek pokonało w powtórnym meczu półfinałowym Gimnazjum Śniadeckich z Pabianic w stosunku 3:2. Mecz niedzielny rozpocznie się o godzinie 11-ej przed poł.

Strajk dozorców domowych

ma być proklamowany od 15-go listopada

Na dziś zwołana została konferencja zarządów czterech związków dozorców domowych, na której omówiona ma być **akcja, jaką podejmują dozorcy w sprawie nowych warunków pracy i płac.**

Jak wiadomo, przed dwoma laty specjalnie powołana nadzwyczajna komisja rozjemcza ustaliła **warunki pracy dozorców.** Obecnie właściciele domów orzeczenie komisji wypowiedzieli. W związku z tym dozorcy wysunęli nowe żądania, domagając się w pierwszym rzędzie **przeszeregowania t. j. przesunięcia do wyższych kategoryj płac, 6-miesięcznego wypowiedzenia pracy, odprawy za wysługę lat i t. d. Ze swej strony właściciele nieruchomości postanowili płace dozorców obniżyć i wprowadzić 2-tygodniowe wypowiedzenia.**

Informują nas, że dzisiejsza konferencja uchwalić ma **strajk dozorców domowych, o ile do 15 listopada nie będzie osiągnięte porozumienie.** (i)

Nie pijcie surowej wody

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 105

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Prostuje się pkt. d) Komunikatu WG i D. ŁOZPN Nr. 89 o ukaraniu zawodnika Słabego Józefa (RTS Widzew), winno być zawodnika Sobczyńskiego (R. T. S. Widzew) 6-miesięczną dyskwalifikacją od 27 września 1937 r. do 26 marca 1938 r. za przewinienie na zawodach UT II — Widzew II w dniu 19 września 1937 roku § 124 F.

2. Podaje się do wiadomości, że WG i D. PZPN zwrócił niepotwierdzone karty zgłoszeń zawodników: 1) Kowalskiego Stanisława — zwolnion z W. K S. — Łódź — zgłoszony. przez RKS TUR (Chojny). 2) Tusta Aleksego — zwolnion. z Ł. K. S. — Łódź — zgłosz. przez RTSG (R. Pabj.) Zawodnicy ci podpadają uchwale o karencji.

3 Z powodu rezygnacji ZMPP (Orlę — Ozorków) weryfikuje się wyznaczone w dniu 24.X 37 r. zawody o mistrz. kl. C. Orlę (Ozorków) — S. K. S. (Głowno) jako walkower 3:0 i 2 pkt. dla S. K. S. (Głowno)

4. Karze się grzywną w wysokości zł. 5.— T. G. Sokół (Łódź) za niezgłoszenie zawodów towarzyskich do ŁOZPN, rozegranych w dniu 24.X 37 r z K. S. Sportjon na boisku przy ulicy Tylnej.

Grzywną w wysokości zł. 10.— K. S. „Sportjon", który pomimo otrzymanego napomnienia rozegrał zawody towarzyskie bez zezwolenia władz ŁOZPN. Obydwie wyżej wymienione drużyny napomina się, że na przyszłość WG i D ŁOZPN wyciągnie jaknajdalej idące sankcje statutowe, aż do zawieszenia włącznie.

Termin wpłacenia grzywny 7 dni od daty ukazania się komunikatu, pod rygorem zawieszenia.

5. Karze się grzywną w wysokości zł. 10.— T. G. Sokół (Aleksandrów) za niewywiązywanie się z obowiązku gospodarza zawodów (brak należytej opieki dla sędziego zawodów i graczy drużyny gości) w czasie zawodów o mistrzostwo kl. B. T. G. Sokół — ŁŻTSG Bar-Kochba w dniu 24.X 37 r. Zwraca się jednocześnie uwagę, że w wypadku powtórzenia się ekscesów, boisko zostanie zamknięte.

Termin wpłacenia grzywny 7 dni od daty ukazania się komunikatu, pod rygorem zawieszenia.

6. Wzywa się RSS Sztern (Pabianice) pod rygorem ukarania klubu grzywną pieniężną do nadesłania odcinka wykreślenia zawodnika Izraelewicza Abrama, w terminie 5-u dni od daty ukazania się komunikatu

7. Na prośbę obydwu drużyn przenosi się zawody o mistrzostwo kl A. W. K. S. — UT z godziny 14.00 na godz. 11.00 przed południem — boisko U. T. przedmecz godz. 9-ta.

8. **Karze się zawodników:**

a) Masznera Alfreda (Sokół Aleksandrów) na łączną karę dyskwalifikacji na przeciąg 6 miesięcy (łącznie z karą ogłoszoną komunikatem WGiD ŁOZPN nr 35). od dnia 1 listopada 1937 r. do 31 maja 1938 roku, za przewinienie na zawodach TG Sokół — Bar Kochba w dniu 24 października 37 r. par. 124 m. Tegoż zawodnika pozbawia się prawa piastowania mandatu kapitana drużyny na przeciąg jednego roku.

b) Wiaderkiewicza Henryka (KS Boruta, Zgierz) 3-mies. dyskwalifikacją, od dnia 1 listopoda 37 r. do 28 lutego 1938 roku za przewinienie na zawodach KS Boruta — RKS TUR (Łódź) w dniu 17 października 37 r. par. 124 c.

c) Triebla Longina i Piha Helmuta (ŁTSG) surową naganą za przewinienie na zawodach ŁTSG — Widzew w dniu 24 października 37 r. par. 124 a.

d) Ostaszewskiego Jana i Komorowskiego Zdzisława (KS Przybyłowianka Zgierz) obydwu surową naganą, za przewinienie na zawodach Boruta II — Przybyłowianka w dniu 24 parździernika 37 r. par. 124 a.

e) Zalcberga Dawida (Gwiazda) surową naganą za przewinienie na zawodach RTSG — RSWF Gwiazda w dniu 24 paździednika 37 r. par. 124 a.

f) Krauzego Edwarda (ŁTSG) surową naganą za przewinienie na zawodach Widzew II — ŁTSG II w dniu 24 października 37 r. par. 124 a.

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat № 1

1. Podaje się do wiadomości skład Zarządu wybranego na walnym zebrauiu w dniu 24 bm. Prezes p. Egierski, I wiceprezes p. Sztenberg, II wiceprezes i przewodniczący p. Rottenberg W. G. i D. sekretarz p. Klein, skarbnik p. Orszulak. kapitan p. Fajnmesser. Referat ewidencji: p. Rochman, referat weryfikacji p. Sieradzki, reterat kar p. Stępozek. Przewodniczący wydziału spraw sędziowskich p. Szternfinkiel.

2. Sekretarz urzęduje w lokalu ŻSGS Hakoah, Łódź, Piotrkowska 61 w środy od godz. 19.30 do godz. 20.30.

3. Skarbnik urzęduje w lokalu KS Orlę, Łódź, Piotrkowska 86 w środy i piątki od godz. 20 do godz. 22-ej.

4. Termin rozpoczęcia mistrzostw drużynowych ustalono na dzień 4 listopada rb. Kalendarzyk rozgrywek ukaże się komunikatem w dniu 4 listopada rb.

5. Przypomina się. że termin zgłaszania sal do mistrzostw upływa z dniem 1 listopada rb.

6. Zalegający z opłatami na rzecz Związku nie będą dopuszczeni do mistrzostw.

7. Następne posiedzenie zarządu odbędzie się w dniu 2 listopada rb o godz. 19 w lokalu ŻSGS Hakoah, Łódź, Piotrkowska 61.

Zarząd.

Komunikat WSS Nr. 42

z dnia 28 października 1937 r.

Pkt 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

31.X — godz. 9.00, boisko M.T.: M.T. II — W.K.S. II, p. Rakowski.

31.X — godz. 11.00, boisko M.T.: M.T. — W. K.S., p. Szumlak.

31.X — godz. 14.00, boisko Widzewa: Zjednoczone II — Wima II, p. Schaub.

31.X — godz. 9.30, boisko Sokół Zg.: Sokół II Zg. — Sokół II, p. Augustyniak.

31.X — godz. 11.30, boisko Sokół Zg.: Sokół Zgierz — Sokół Pab., p. Szperling.

31.X — godz. 14.00, boisko Sokół Al.: Sokół Al. — Boruta, p. Egierski.

Towarzyskie:

31.X — godz. 11.00, boisko K.E. Pab.: P.T. C. — Zjednoczone, p. Hendeles

31.X — 14.30, boisko R. Pabian.: R.K.S.— R. T.S.G., p. Racięcki

31.X — godz. 12, boisko Kalisz: Kalisz — Łódź, p. Werbiński.

Pkt. 2. Wyznacza się do badania lekarskiego na dzień 3 listopada b. r., godz. 18 pp.: Augustyniaka, Andrzejaka, Birę, Blaka i Winiarskiego oraz na dzień 4 listopada pp.: Bławata, Błaszczyńskiego, Brzeskiego, Cerbla i Chłodzińskiego.

Wyżej wymienieni pp. sędziowie w wyznaczonych dniach zgłoszą się do Poradni Sportowo-Lekarskiej przy ulicy Gdańskiej Nr. 83 (prawa oficyna, I piętro).

Do badania należy się ubrać w spodenki sportowe. Stawiennictwo obowiązkowe.

Pkt. 3. Unieważnia się legitymację Nr. 35, wystawioną przez WSS ŁOZPN na nazwisko p. Józefa Pietrzaka z powodu zagubienia.

Pkt. 4. Wzywa się pp. Bławata i Pietrzaka do WSS ŁOZPN na dzień 4 listopada b. r. godzinę 20 min. 30.

Pkt. 5. W związku z mającym się odbyć meczem WSS ŁOZPN pierwszy trening odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go b. m., godz. 8.30 na boisku WKS. Chętnych do wzięcia udziału w grze prosimy o punktualne przybycie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.